

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 listopada 2023 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2023

SPIS TREŚCI

1. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 listopada 2023 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	55
Sprawy formalne	
Poseł Stefan Krajewski	56
Poseł Andrzej Adamczyk	56
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Sprawy formalne	
Poseł Michał Wawer	58
Poseł Paweł Jabłoński	59
Poseł Konrad Berkowicz	59
Poseł Maciej Konieczny	59
Minister do Spraw Unii Europejskiej	
Szymon Szyrkowski vel Sęk	60
Poseł Paweł Zalewski	62
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński	63
Minister – Członek Rady Ministrów	
Michał Wójcik	63
Minister – Członek Rady Ministrów	
Łukasz Schreiber	64
Punkt 8. porządku dziennego: Wybór skła-	
dów osobowych komisji sejmowych	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński	66
Głosowanie	
Marszałek	66
Punkt 9. porządku dziennego: Wybór skła-	
du osobowego Komisji do Spraw Unii	
Europejskiej	
Głosowanie	
Marszałek	66
Punkt 10. porządku dziennego: Wybór skła-	
du osobowego Komisji Etyki Poselskiej	
Głosowanie	
Marszałek	66
Punkt 11. porządku dziennego: Wybór	
składu osobowego Komisji do Spraw	
Służb Specjalnych	
Poseł Marek Suski	67
Poseł Zbigniew Konwiński	67
Głosowanie	
Marszałek	68
Punkt 12. porządku dziennego: Wybór	
członków Trybunału Stanu	
Poseł Lidia Burzyńska	68
Poseł Arkadiusz Myrcha	71
Poseł Krzysztof Śmiszek	72
Poseł Robert Kropiwnicki	72
Poseł Sławomir Nitras	73
Poseł Krzysztof Paszyk	74
Poseł Piotr Zgorzelski	75
Poseł Paweł Śliz	75
Poseł Bartłomiej Pejo	76
Głosowanie	
Marszałek	76
Sprawy formalne	
Poseł Paweł Jabłoński	77
Poseł Marek Sawicki	77
Komunikaty	
Sekretarz Poseł	
Aleksandra Karolina Wiśniewska	77
Oświadczenia	
Poseł Antoni Macierewicz	78
Poseł Klaudia Jachira	79
Poseł Grzegorz Braun	79
Poseł Tadeusz Tomaszewski	80
Poseł Grzegorz Lorek	80
Poseł Anna Wojciechowska	81
(Przerwa w posiedzeniu)	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 12 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczy marszałek Sejmu
Szymon Hołownia)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Szanowni Państwo! Chcę poinformować...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę się zgłosić, wnioski formalne są już zarejestrowane, więc rozumiem, że pan poseł będzie miał kolejny wniosek. Przed wejściem w punkt, po odcytaniu wszystkich formalności udzielię państwu głosu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, wiem, tylko odczytam najpierw informacje związane z sekretarzami i przed rozpoczęciem punktu będziecie państwo mogli złożyć wniosek formalny.

Szanowni Państwo! Chcę państwa poinformować, choć pewnie już to wiecie ze swoich klubów, że nadałem numery druków wszystkim projektom obywatelskim, które przeszły przez proces dyskontynuacji, a wszystkie projekty ustaw i uchwał wniesione do tej pory przez państwa kluby rozpoczną swój bieg od analiz, a następnie będą procedowane zgodnie ze sztuką przyjętą w tym Sejmie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Karolinę Wiśniewską oraz Adama Michała Gomołę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski w sprawie:

— wyboru składów osobowych komisji sejmowych, druk nr 20,

— wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 21,

— wyboru składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej, druk nr 22,

— wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych, druk nr 23.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Grupy posłów przedłożyły wnioski w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu, druki nr 34–51.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych wniosków.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu, oraz rozpatrzył wnioski bez przysyłania ich do właściwej komisji.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Barbara Bartuś: Sprzeciw.)

Grupa obywateli...

(Poseł Barbara Bartuś: Sprzeciw.)

Sprzeciw? Nie słyszałem pani poseł, bardzo przepraszam.

(Poseł Barbara Bartuś: Żeby skrócić czas.)

Czyli sprzeciwia się pani temu, żeby Sejm odstąpił od terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu.

(Poseł Barbara Bartuś: Dokładnie.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu, oraz na rozpatrzenie wniosków bez przysyłania ich do właściwej komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa.)

Nam też nie działa. Zaraz, mam nadzieję, zadziała.

Działa, a więc głosujemy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 243 – za, 188 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm przyjął propozycję skrócenia terminu, o którym mowa w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu, i zgodził się na rozpatrzenie wniosków bez przysyłania ich do właściwej komisji.

Grupa obywateli przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 31, chodzi o ustawę w sprawie procedury in vitro.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw, a więc przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Ooo...)

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, oraz na wysłuchanie 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Głos z sali: Nie działa.)

Działa?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 247 – za, 206 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm zgodził się na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, oraz na wysłuchanie 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego.

Przed wejściem w punkt 8. porządku dziennego – wnioski formalne.

(Poseł Joanna Lichocka: Proszę mówić po polsku: zajmujemy się punktem.)

Zgłosiły się trzy osoby do wniosków formalnych.

Jako pierwszy pan poseł Stefan Krajewski z Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Narasta kryzys na granicy polsko-ukraińskiej, gdzie protestują polscy przewoźnicy. Polski rząd zgodził się w Brukseli na to, żeby nie rozwiązać problemów polskich rolników ze zbożem, które napływało, i zgodził się na to, żeby poprzeć umowę z Ukrainą, która znosiła zezwolenia dla ukraińskich przewoźników, co jest dzisiaj źródłem tego problemu. Wnoszę o przerwę i przekazanie informacji właściwego ministra, który poparł rozwiązania uderzające w polską gospodarkę.

Słyszymy, że rząd działa, ministrowie działają, chyba to nie polega na oglądaniu Netflixa i pakowaniu kuwet. Trzeba działać, rozwiązać problem. Nie broniliście polskich rolników, nie bronicie polskich przewoźników. Zróbcie coś jeszcze z tym. (Dzwonek) Myślę, że pan premier Morawiecki działa. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Rozumiem, że pan poseł zgłosił wniosek formalny o przerwę.

(Poseł Stefan Krajewski: Tak.)

W takim razie musimy ten wniosek...

(Poseł Łukasz Schreiber: Jest głos przeciw.)

(Poseł Andrzej Adamczyk: Chciałbym odpowiedzieć...)

Przepraszam?

(Poseł Andrzej Adamczyk: Chciałbym odpowiedzieć, odnieść się do...)

Rozumiem, że pan się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja to wiem, oczywiście, przecież zdaję sobie z tego sprawę. Natomiast chciałbym, żebyśmy przegłosowali wniosek pana posła.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Przed głosowaniem...)

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Zachęcam do tego, żeby poważnie potraktować wniosek formalny pana posła, przegłosować go, a następnie udzielić panu głosu, dobrze?

(Poseł Andrzej Adamczyk: Ale to jest głos przeciw.)

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Ale jest głos przeciw.)

(Poseł Łukasz Schreiber: Głos przeciw.)

Głos przeciw wnioskowi formalnemu?

Proszę bardzo, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie! Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Pragnę odpowiedzieć nie tylko panu posłowi, ale też grupie parlamentarzystów, szczególnie z Koalicji Obywatelskiej, będącej w koalicji: otóż decyzja Komisji Europejskiej, aby to Unia Europejska podpisała umowę z Ukrainą, zapadła niezależnie od naszych opinii, bo takich nie zasięgano. Unia Europejska niezależnie podpisała z Ukrainą umowę, na podstawie której czasowo zawieszono obowiązek... Unia Europejska podpisała tę umowę z Ukrainą. Jeszcze raz powtarzam, Unia Europejska podpisała tę umowę z Ukrainą...

(Głos z sali: A co pan robił?)

...bo tak działa ten system, w którym oddajemy powoli naszą suwerenność, a teraz będziemy oddawali ją bardzo szybko. (Dzwonek)

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Popieraliście to.)

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Poseł Witold Tumanowicz: Sprzeciw, był z waszej strony sprzeciw?)

Posel Andrzej Adamczyk

Otóż została podpisana umowa, na skutek której został zawieszony obowiązek posiadania zezwoleń przez transportowców z Ukrainy, którzy wjeżdżają do Polski. Do momentu podpisania tej umowy obowiązywały zezwolenia, które symetrycznie pozwalały realizować kontrakty przewozowe przez polskich przedsiębiorców na Ukrainie i ukraińskich przedsiębiorców w Polsce.

Marszałek:

Panie pośle, przekroczył pan czas wypowiedzi o pół minuty.

(Głos z sali: Jako minister.)

Nie, pan poseł, wchodząc na mównicę, wyraźnie powiedział, że występuje jako poseł w odpowiedzi na wniosek formalny.

(Głos z sali: Proszę nie przerywać.)

Posel Andrzej Adamczyk:

To zostało złamane i to jest podstawą protestu polskich przewoźników, którzy blokują dzisiaj granicę.

Marszałek:

Czas odpowiedzi na wniosek formalny wynosi 1 minutę.

Pan poseł przemawia niespełna 2 minuty.

Posel Andrzej Adamczyk:

Drugim z elementów jest decyzja władz Ukrainy.

Marszałek:

Ma pan jeszcze 30 sekund, panie pośle, zanim wyłączę panu mikrofon.

Posel Andrzej Adamczyk:

Ukraińcy jednostronnie wprowadzili zmiany na drogach dojazdowych do granicy i na samej granicy po stronie ukraińskiej, co powoduje, że polscy przedsiębiorcy stoją w kolejkach kilka, kilkanaście dni.

(Głos z sali: Siadaj już.)

(Posel Witold Tumanowicz: Hipokryta. Siadaj.)

I to jest powodem protestu, a nie decyzje polskiego rządu, a nie decyzje ministra infrastruktury i pana premiera Mateusza Morawieckiego. Trzeba spowodować, aby Komisja Europejska, wbrew temu, co jej wysoki przedstawiciel powiedział jeszcze w ubiegłym

tygodniu w Dorohusku na spotkaniu z przedstawicielami rządu...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Posel Barbara Bartuś: Ale minister na temat się wypowiada.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypomnę państwu odnośny punkt regulaminu. Art. 184 regulaminu Sejmu, jego pkt 5: Sejm rozstrzyga o wniosku formalnym po wysłuchaniu wnioskodawcy i ewentualnie jednego przeciwnika wniosku.

Pkt 8 tego...

(Posel Barbara Bartuś: Ale to pan minister się wypowiadał na temat.)

Nie, pan wyraźnie stwierdził, że jest posłem, wypowiada się jako poseł.

Wystąpienia poza porządkiem dziennym, w tym zgłoszenie wniosku formalnego, nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty, z wyjątkiem sprostowań, które nie mogą trwać dłużej niż 1 minutę.

Panie pośle Suski, w jakim trybie znalazł się pan przed obliczem Wysokiej Izby? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bez trybu.)

Ta obecność mnie cieszy, natomiast został zgłoszony wniosek formalny.

Jak pan się pewnie orientuje, wystąpił już jeden z posłów jako przeciwnik tego wniosku formalnego.

(Posel Stanisław Tyszcza: Głosujemy.)

W jakim trybie chce pan wystąpić, panie pośle Marku Suski?

(Posel Marek Suski: Wystąpił pan minister...)

(Głos z sali: Z przyzwyczajenia.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Przyzwyczajenie drugą naturą człowieka. Wszystko to jasne. Bardzo dobrze.

(Głos z sali: Głosujemy.)

(Głos z sali: Głosowanie. Głosowanie.)

Pan poseł w jasny sposób zawiadomił mnie, iż występuje tutaj, na mównicy, jako poseł i zgłosił sprzeciw wobec wniosku formalnego.

Poddaję pod głosowanie wniosek formalny o przerwę w obradach.

(Posel Barbara Bartuś: Łamie pan regulamin.)

(Posel Marek Suski: To skandal! Marszałek łamie regulamin!) *(Oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Przypomnę państwu, jeżeli ktoś z państwa się zagubił: otóż głosujemy nad wnioskiem o przerwę w obradach, o zarządzenie przerwy w obradach.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 237 – za, 10 – przeciw, 209 się wstrzymało. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Marszałek

W tej sytuacji ogłaszam przerwę w obradach zgodnie z wnioskiem pana posła Stefana Krajewskiego i rozumiem, że po tej przerwie...

(Głos z sali: Do jutra.)

(Poseł Piotr Kaleta: Jak długo?)

(Głos z sali: Do której?)

Minuta przerwy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

A po tej przerwie...

Panie ministrze, panie pośle, czym mogę panu służyć?

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Andrzej Adamczyk: Proszę o sprostowanie... Jako minister konstytucyjny, ale również jako poseł, ale przede wszystkim jako minister konstytucyjny mam prawo do tego, żeby w każdym czasie zabrać głos, a szczególnie w sprawach, które tu zostały poruszone. I proszę pana marszałka, żeby pan tej zasady przestrzegał.)

Tak. Bardzo serdecznie dziękuję, panie pośle, panie ministrze.

(Głos z sali: Przerwa.)

Widzę w bardzo jasny sposób, że zamierzają państwo kontynuować procedurę, którą rozpoczęliście na poprzednim posiedzeniu tej Izby, czyli nadużywania art. 186 regulaminu Sejmu...

(Poseł Barbara Bartuś: Co to znaczy: nadużywania?)

(Głos z sali: Regulamin, regulamin.)

...w sprawie której jest już uchwała Prezydium Sejmu.

Zasięgnąłem opinii nie pięciu, ale trzech prawników, którzy w jasny sposób dają do zrozumienia, jak przepis ten powinien być interpretowany. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Suski: Pan nie zna tej uchwały, jeżeli pan twierdzi, że może pan nie udzielić ministrowi głosu...)

(Głos z sali: Przerwa jest.)

Panie pośle Suski, teraz jest przerwa.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Rozmawiamy, to miłe...

(Poseł Marek Suski: Na posiedzeniu komisji regulaminowej...)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 20 do godz. 12 min 21)

Marszałek:

Wznawiam obrady. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Droży Państwo! To nie ja, ale to wy przed obliczem milionów Polek i Polaków dzisiaj pokazujecie, jak wygląda parlamentaryzm.

Następny do zgłoszenia wniosku formalnego zapisał się pan poseł Michał Wawer z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Po przerwie miało być wyjaśnienie ministra.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale czy ja mam z tym jakiś kłopot? Absolutnie nie, panie pośle.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Wawer:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Piękne jest to obserwowanie, jak PiS z PSL-em przerzucają się odpowiedzialnością za to, co się dzieje na granicy i co się dzieje w polskiej gospodarce.

Ja przypominam, że 19 maja 2022 r. w Parlamencie Europejskim wszystkie obecne tu partie poza Konfederacją zagłosowały za otwarciem granic Unii na ukraińską gospodarkę, na ukraiński transport. *(Oklaski)*

(Poseł Stanisław Tysza: Tak jest! Brawo!)

Lewica, Platforma, PSL i PiS.

(Głos z sali: Hańba!)

Szanowni Państwo! My mamy nadal rząd Mateusza Morawieckiego. Przypominam siedzącym tutaj, na tej sali, ministrom, wiceministrom, panu premierowi, że nadal pełnicie funkcje, i w tym czasie, kiedy my tu siedzimy i dzielimy sobie funkcje w komisjach, polscy transportowcy na granicy kolejny tydzień marzną, głodują, zmagają się z groźbami przemocy fizycznej ze strony Ukraińców.

(Głos z sali: Hańba!)

Składałem więc wniosek formalny, żeby ministrowie, wiceministrowie przestali się bawić w okupowanie mównicy i wzięli się do roboty, żeby wesprzeć polską branżę transportową. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejny wniosek formalny zgłosił pan poseł Paweł Jabłoński.

Jeśli tylko można, panie pośle, gwoli informacji, bo jej przepływ czasami ze względu na intensywność obrad bywa utrudniony, pański wniosek dotyczy poselskiego projektu uchwały w sprawie zatrzymania niebezpiecznych dla Rzeczypospolitej Polskiej zmian Traktatu o Unii Europejskiej oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Chcę poinformować pana posła, że ten projekt zostanie skierowany czy został już przeze mnie skierowany do rozpatrzenia w Komisji do Spraw Europejskich w ramach pierwszego czytania tej uchwały. Oczywiście jest to, że musimy poczekać, aż ukonstytuuje się dzisiaj komisja do spraw europejskich, która nad tym projektem będzie procedować. Oczywiście może pan złożyć wniosek formalny, natomiast chciałem, żeby miał pan pełny stan wiedzy w sprawie.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Ja znam te informacje, słuchałem konferencji pana marszałka, na której pan marszałek stwierdził, że co jestem wdzięczny, że to jest projekt niezwykle ważny. Cytuję to, co pan marszałek powiedział, i cieszę się, że się w tej sprawie zgadzamy, bo to, co dzieje się w tej chwili, a w zasadzie co wydarzy się w ciągu niecałych 24 godzin w Parlamencie Europejskim, to jest sprawa niezwykle ważna. Będzie głosowanie nad pakietem 267 poprawek, które w radykalny sposób – to nie są moje słowa, to jest cytata ze strony Parlamentu Europejskiego – zmieniają Unię Europejską z organizacji suwerennych, współpracujących ze sobą, ale odrębnych od siebie państw w twór, który będzie zarządzany centralistycznie. I zdaniem posłów Prawa i Sprawiedliwości kluczowe jest to, żeby dzisiaj zwrócić się z apelem do wszystkich polskich europosłów, żeby się temu sprzeciwili.

Ten projekt został przygotowany w Komisji Spraw Konstytucyjnych. Tam było pięciu europosłów, z tego czterech to byli europosłowie z Niemiec. Ja nie mam pretensji do polityków niemieckich, że reprezentują interesy Niemiec. *(Dzwonek)* Bardzo dobrze, że reprezentują interesy swojego kraju. Europosłowie z Polski powinni reprezentować interesy polskie, a Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w tej sprawie nie może milczeć, nie może być Sejmem niemym.

Panie marszałku, jeszcze jedna rzecz, bo nasi obywatele może nie do końca o tym wiedzą. Dzisiaj obrady Sejmu zostały wyznaczone od godz. 12 do godz. 14.30. Mówił pan dzisiaj rano na konferencji prasowej, że Sejm pracuje 24 godziny na dobę. Apeluję, żebyśmy w tej sprawie, w przypadku której rzeczywistość w ciągu 24 godzin dojdzie do kluczowego głosowania w Parlamencie Europejskim, przyspieszyli. *(Oklaski)* Dlatego składam wniosek o szybkie nadanie numeru druku i procedowanie nad tym nie na posiedzeniu komisji, panie marszałku, ale na posiedzeniu plenarnym. To jest zbyt ważna sprawa. Apeluję o to, żebyśmy uzupełnili porządek obrad o rozpatrzenie tej uchwały. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Do roboty.)

(Posel Konrad Berkowicz: Wniosek przeciwny.)

Marszałek:

Wniosek przeciwny.

Bardzo proszę.

(Posel Maciej Konieczny: Panie marszałku...)

A, przepraszam, nie zauważyłem. Za chwilę dopuszczę pana posła. Przepraszam.

Posel Konrad Berkowicz:

Wniosek sam w sobie jest dobry, ale śmieszne jest to, że składa go ktoś z Prawa i Sprawiedliwości, któ-

re rządzi od 8 lat i prowadziło, poza machaniem szabelką, politykę całkowitej uległości wobec Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

(Posel Stanisław Tyszka: Tak jest!)

To premier Mateusz Morawiecki jeździł do Unii Europejskiej lobbować, żeby Unia Europejska mogła nakładać na nas podatki. To premier Morawiecki nie złożył weta, do czego miał prawo, podczas uchwalania Fit for 55.

(Posel Stanisław Tyszka: Ha! ha!)

To premier Morawiecki nie zgłosił sprzeciwu wobec zakazu samochodów spalinowych na szczycie klimatycznym.

Jesteście hipokrytami i tylko Konfederacja jest w stanie przywrócić Polsce suwerenność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Słowa prawdy.)

Marszałek:

Pan poseł Maciej Konieczny z Lewicy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, za chwilę już, przepraszam.

Posel Maciej Konieczny:

Przed wszystkim warto zgłosić sprzeciw wobec identyfikowania...

(Posel Barbara Bartus: A to powiedz „sprzeciw”).

...interesu polskiego, interesu Polski jako sprzecznego z integracją europejską. *(Oklaski)* To jest wbrew woli ogromnej większości Polaków, którzy życzą sobie integracji europejskiej, naszej obecności w Europie i sprawnej Europie.

(Posel Barbara Bartus: Ale my jesteśmy w Europie.)

Europa wymaga reform, Europa musi być sprawna na arenie międzynarodowej, Europa musi skutecznie konkurować z innymi centrami na arenie globalnej, takimi jak chociażby Chiny. Do tego wymagany jest namysł i bardzo rozsądna reforma Unii Europejskiej w celu usprawnienia także procesów decyzyjnych. I powinniśmy dzisiaj zastanawiać się nad tym, jak to zrobić, żeby działało się to w interesie Polski. Bo w interesie Polski jest dalsza integracja europejska, w interesie Polski jest silna Europa, a przeciwko interesowi Polski działają ci, którzy osłabiają Europę, bo oni działają na rzecz innych centrów, takich jak chociażby Chiny. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartus: Interesem Polski jest silna Polska.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W tej chwili udzielię głosu panu ministrowi Szymonowi Szyńkowskiemu vel Sękowi z jednym za-

Marszałek

strzeżeniem. Bardzo się cieszę, że będę mógł po raz pierwszy zastosować w praktyce wykładnię, której dokonało Prezydium Sejmu.

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale jeszcze nie została przyjęta.)

Projekt wykładni Prezydium Sejmu, który mówi bardzo wyraźnie i jasno o tym, że art. 186 rzeczywiście umożliwia członkom Rady Ministrów zabieranie głosu w czasie posiedzenia Sejmu w obszarach, które dotyczą ich kompetencji. Ta dyskusja, która tu się toczy, dotyczy kompetencji pana ministra Szynkowskiego vel Sęka. W związku z powyższym proszę go teraz o zabranie głosu.

(Poseł Robert Kropiwnicki: To są wnioski formalne, nie debata.)

Mam również bardzo interesującą w zakresie możliwości marszałka, jeżeli oczywiście państwo zechcą uznać to za głos w jakiś sposób was wiążący, wypowiedź pana ministra Michała Wójcika – zacytuje ją, jeśli pozwolicie – jeżeli Prezydium Sejmu nie jest tutaj dostatecznie kompetentne: Ja również rozmawiałem z panią marszałek, tak samo jak i z panem marszałkiem Terleckim, i chcę powiedzieć, że nic nadzwyczajnego w tym nie widzę. Wielokrotnie zdarza się tak w trakcie debat sejmowych, sam tego doświadczyłem nawet jako minister konstytucyjny, że nie byłem dopuszczany, dlatego że marszałkowie decydują o porządku na sali obrad, więc decydują, kto może zabrać głos, a kto nie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ta wykładnia, powiedziałbym, zwyczajowa, dokonana przez pana Michała Wójcika jest mi bliska i, korzystając z niej, chciałbym prosić pana ministra o zabranie głosu.

Minister do Spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie marszałku.

Wyda mi się, że pan marszałek mówił o wprowadzaniu nowego standardu parlamentaryzmu, a teraz odwołuje się do wypowiedzi ministrów rządu Prawa i Sprawiedliwości. To oczywiście dobry kierunek, żeby odwoływać się do wypowiedzi ministrów naszego rządu, natomiast chcielibyśmy, żeby był po prostu szanowany regulamin *(Oklaski)* i tego oczekujemy: sprawiedliwego stosowania i szanowania regulaminu.

Natomiast ja wypowiem się rzeczywiście w sprawie fundamentalnej wagi, Wysoka Izbo.

(Poseł Robert Kropiwnicki: To są wnioski formalne.)

Wystąpię w sprawie fundamentalnej wagi, nie z wnioskiem formalnym, jako minister do spraw Unii Europejskiej...

(Głos z sali: Ale nie ma debaty.)

...w sprawie zmian traktatów, które w tej chwili są procedowane w Parlamencie Europejskim, bo uważam, że jestem winny Wysokiej Izbie wyjaśnienie, jak ważne są to kwestie i jak fundamentalnych z punktu widzenia suwerenności naszego kraju tematów dotyczą.

Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego przyjęła pakiet zmian. Propozycji tych zmian jest rzeczywiście bardzo wiele. Jutro o godz. 12 te propozycje będą przedmiotem głosowania całej izby w Parlamencie Europejskim. Dlatego właśnie klub Prawa i Sprawiedliwości zaproponował, żeby jeszcze dzisiaj Wysoka Izba, Sejm mógł się w tej sprawie wypowiedzieć, bo jest ona bardzo ważna. W tej sprawie wypowiedziała się Rada Ministrów. Rada Ministrów przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu uchwałę, w której odnosi się krytycznie do zmian proponowanych i procedowanych w Parlamencie Europejskim z kilku względów.

Po pierwsze, te zmiany w szeregu dziedzin przenoszą kompetencje narodowe, kompetencje krajów członkowskich na poziom kompetencji unijnych. W tak ważnych dziedzinach jak ochrona środowiska, polityka klimatyczna, bioróżnorodność te kompetencje stają się kompetencjami wyłącznymi Unii Europejskiej. Co to oznacza? Oznacza to nie tylko to, że w tych zakresach Polska nie będzie miała uprawnień do stanowienia przepisów, decydowania, bo te kompetencje będą leżały po stronie Unii Europejskiej, ale także np. to, że Polska jako kraj nie będzie uprawniona do zawierania zewnętrznych umów międzynarodowych. Takie umowy w imieniu naszego kraju będzie zawierała Unia Europejska.

Nie muszę dzisiaj pewnie nikomu, mam nadzieję, tłumaczyć, na jak wiele elementów wpływa polityka klimatyczna, polityka dotycząca ochrony środowiska czy elementów np. konkurencyjności gospodarczej, a także tego, czy będziemy w stanie bronić naszej gospodarki przed zakusami, żeby ograniczyć jej konkurencyjność. Wiemy, że przepisy regulacyjne z zakresu polityki klimatycznej niestety bardzo często stanowią brzemię dla naszej gospodarki. Wystarczy tylko powiedzieć, że w Polsce działanie systemu ETS, systemu handlu emisjami, wpływa na 50% ogólnej ceny prądu, w Unii Europejskiej – przeciętnie na 20%, bo nasz kraj ma taką, a nie inną, historię także w zakresie miksu energetycznego i takie, a nie inne, możliwości ewolucyjnej zmiany tegoż miksu energetycznego.

(Poseł Grzegorz Braun: Teraz o tym mówicie?)

Ale jeżeli mówimy o miksie energetycznym, to chodzi tu o kolejną dziedzinę, gdzie Unia Europejska będzie miała uprawnienia, tzw. kompetencje dzielone, będzie miała wpływ na to, jak kraje konstruują swój miks energetyczny. Co to oznacza? To może oznaczać dla przeciętnego obywatela tyle, że nałożone przez Unię Europejską na gospodarkę, na przemysł wymogi spowodują, że cena energii w przypadku końcowego konsumenta, przedsiębiorcy, ale także po prostu osoby prywatnej, może wzrosnąć dwu- czy

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Szymon Szyński vel Sęk**

trzykrotnie, a my nie będziemy mieli nad tym żadnej kontroli. Nie będziemy mieli na to wpływu, nie będziemy w stanie bronić obywateli przed tymi drastycznymi podwyżkami cen energii.

(Poseł Grzegorz Braun: Mielicie ten wpływ i nie skorzystaliście.)

Wreszcie inne sprawy: obrona granicy. Obrona granic to również kompetencja przenoszona do kompetencji dzielonych Unii Europejskiej. Czy muszę tłumaczyć, jak fundamentalna, związana z suwerennością jest to sprawa? Czy muszę państwu tłumaczyć, że jest to immanentna cecha suwerenności danego państwa, szczególnie ważna w warunkach geopolitycznej niestabilności? To miałyby być zgodnie z tymi propozycjami przeniesione również w sferę kompetencji dzielonych Unii Europejskiej.

Wieloletnie ramy finansowe. O wieloletnich ramach finansowych decydowano by nie jednomyślnie, a nawet nie w wyniku uzyskania większości kwalifikowanej, ale w wyniku uzyskania zwykłej większości głosów. Czy muszę państwu wyjaśniać, jaki miałyby to wpływ na uwzględnianie interesów poszczególnych krajów członkowskich?

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie, nie wyjaśniaj.)

Myślę, że tego wyjaśniać państwu nie trzeba.

Kolejne kwestie: polityka zagraniczna, polityka obronna – to są kompetencje przechodzące w sferę kompetencji dzielonych. Kompetencje z dziedziny zdrowia także przechodzą w sferę kompetencji dzielonych. Co oznacza to, że kompetencje są dzielone? To znaczy, że jakaś dziedzina może podlegać albo kompetencjom Unii, albo kompetencjom państw członkowskich, ale jeżeli choć raz Unia wykona uprawnienia w konkretnym zakresie kompetencyjnym, państwa członkowskie nie mają już wstępu na to pole, które zostało zajęte przez Unię. A jest dość oczywiste, że Unia, znana przecież z chęci regulowania wielu dziedzin, te pola kompetencyjne bardzo szybko zajmie. I to tylko jeden z aspektów niebezpieczeństwa, na jakie chciałem Wysokiej Izbie zwrócić uwagę.

Drugi aspekt związany jest z przeniesieniem, jeśli chodzi o poziom wymogów dotyczących głosowania. Wiele obszarów strategicznych, gdzie dzisiaj wymagane są decyzje podejmowane jednomyślnie, jest przenoszonych na poziom podejmowania decyzji większością kwalifikowaną bądź większością zwykłą. Większość zwykła, czyli państwa reprezentujące powyżej 50% populacji, to ma być procedura standardowa. Jeżeli nie ma zapisu, że jest stosowana inna procedura, decyzje podejmuje się większością zwykłą. Co to oznacza? To oznacza, że rządzą oczywiście najsilniejsi, że rządzą przede wszystkim dwa najsilniejsze państwa Unii Europejskiej kosztem państw mniejszych, kosztem państw średnich czy małych. Czy tak rozumiana zasada wzajemnego zaufania, współpracy partnerskiej w Unii Europejskiej, jest zasadą, która przyświeca całej Unii Europejskiej i powinna już jej przy-

świecać? Z jednej strony oczywiście najważniejszy dla nas jest interes Polski, ale czy tak widzimy świetlaną przyszłość Unii Europejskiej, którą rządzą tylko wybrani, którą rządzą silniejsi kosztem interesów tych, którzy muszą się podporządkowywać? A te zmiany, szanowni państwo, niestety do tego właśnie prowadzą.

Jeszcze jeden bardzo ważny element, proszę, żeby Wysoka Izba zwróciła na niego uwagę: przyszłe zmiany traktatów. Jeżeli ta propozycja zostałaby przyjęta, a przypomnę, że na poszczególnych etapach przyjęć Parlament Europejski głosuje nad nią jutro, później Rada do Spraw Ogólnych, później Rada Europejska, na końcu konferencja międzyrządowa, gdzie dzisiaj jest wymagana jednomyślność... Jeżeli ta zmiana zostałaby przyjęta, do przyszłych zmian traktatów nie będzie wymagana jednomyślność. Co to oznacza? To oznacza, że Polska może zostać związana umową międzynarodową, której nie będzie sygnatariuszem. Polska nie poprze przyszłej zmiany traktatu, a jednocześnie tą zmianą traktatu zostaną na nią nałożone określone obowiązki, czyli przekroczymy czerwoną granicę, za którą po prostu niektóre elementy będą już nieodwracalne.

Mogę powiedzieć jako minister do spraw Unii Europejskiej, znający – też z racji mojego wykształcenia – historię Unii Europejskiej, że od czasu traktatów rzymskich, od lat 50., od czasu powstania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nie było tak daleko idącej zmiany – jest to propozycja zmiany o charakterze bezprecedensowym. Były po drodze różne traktaty akcesyjne, Unia się poszerzała, zmieniała, był jednolity akt europejski, traktat z Maastricht, traktat z Amsterdamu, Nicea, Lizbona. Rzeczywiście w tych traktatach było tak, że część kompetencji przekazywano na rzecz instytucji unijnych. W 2009 r. przecież wokół tego też toczyła się żywa dyskusja. Wówczas śp. prezydent Lech Kaczyński, negocjując rozwiązanie traktatu lizbońskiego, zapisał odpowiednie bezpieczniki, bo też były wątpliwości co do tego, czy przekazanie kompetencji nie idzie zbyt daleko. Zostały zapisane bezpieczniki, m.in. tzw. protokół brytyjski, mechanizm z Joaniny i inne elementy. Tym razem ta zmiana idzie, po pierwsze, o wiele dalej niż wszelkie poprzednie zmiany. Po drugie, przekracza granicę, za którą to będzie po prostu zmiana o charakterze nieodwracalnym.

I teraz, szanowni państwo, czy wobec tak fundamentalnie ważnych propozycji nie uważacie państwo, Wysoki Sejmie, panie marszałku, że Wysoki Sejm w przededniu głosowania w Parlamencie Europejskim winien się wypowiedzieć w sytuacji (*Okla-ski*), w której dyskutujemy o tym, czy polska suwerenność się obroni, czy immanentne cechy polskiej suwerenności, państwowości będą mogły być zachowane? To naprawdę, szanowni państwo, nie są żarty, to naprawdę nie jest jedna z wielu kolejnych dyskusji politycznych, jakich jest wiele i w tej Izbie, i na forum Parlamentu Europejskiego, i w łonie Unii Europejskiej. To może być moment zwrotny. I dlatego chcia-

**Minister do Spraw Unii Europejskiej
Szymon Szynkowski vel Sęk**

łem prosić Wysoką Izbę i pana marszałka, wszystkich posłów, apelując do państwa odpowiedzialności, o najgłębszy namysł nad tą sprawą. Czy to nie jest ostatni moment, właśnie w przededniu głosowania w Parlamencie Europejskim, żeby nad tą sprawą się pochylić? Może nad tym przecież obradować dzisiaj po południu Komisja do Spraw Unii Europejskiej, jeżeli konieczne jest jej powołanie. Ale może też nad tym obradować cała Izba. Można dzisiaj jeszcze podjąć decyzję, wyrażając wspólny głos całej Izby w tej sprawie. *(Oklaski)*

Apeluję o to, żeby u startu nowej kadencji Sejmu, który reprezentuje wszystkich rodaków, którzy tak gremialnie oddali swoje głosy na wszystkich państwa, swoich reprezentantów, odpowiedzialność za tę fundamentalną sprawę wzięła cała klasa polityczna. To jest kwestia suwerenności Polski, to jest kwestia naszej państwowości, naszej przyszłości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za tak wyczerpującą wypowiedź.

Chciałbym też jeszcze raz poinformować całą Izbę o tym, jak wygląda stan spraw związany z rzeszoną uchwałą.

Rzeszona uchwała wczoraj została nam dostarczona na chwilę przed obradami Prezydium Sejmu. To poważny tekst o poważnych konsekwencjach...

(Poseł Barbara Bartuś: No właśnie, dyskutujemy o tym.)

...nakładający zobowiązania na rząd czy też apelujący o nałożenie tych zobowiązań, nakładający zobowiązania na posłów, na przedstawicieli Polski w Parlamencie Europejskim, dlatego też zdecydowałem o nadaniu numeru druku temu tekstowi i wysłaniu go do najbardziej kompetentnej komisji, która w tym parlamencie może się tym zająć.

(Głos z sali: Nie ma jeszcze komisji.)

Ale przepraszam bardzo, na to, że nie ma jeszcze komisji, macie bezpośredni wpływ wszyscy państwo, ponieważ opóźniacie obrady. Gdybyśmy szybko i sprawnie przeprowadzili proces powołania komisji i ich kreowania, wtedy już można byłoby procedować nad państwa projektem uchwały.

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie kłam, nie oszukuj.)

(Głos z sali: Teraz można.)

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęło jasną decyzję w tej sprawie. Ta decyzja nie zostanie zmieniona.

(Poseł Marek Suski: Był sprzeciw.)

A ja chciałbym, żeby propozycje w tak poważnych kwestiach, w tak poważnych sprawach były przygotowywane wcześniej, tak iżby wszyscy posłowie mogli

zawczasu zapoznać się z propozycjami, które państwo przedkładacie. *(Oklaski)* To jest fundamentalnie ważne, żebyśmy w tak ważnym momencie historii Unii Europejskiej, co podkreślił pan minister Szynkowski vel Sęk, podejmowali decyzje roztropnie i po namyśle, a nie na podstawie tekstów, których większość przedstawicieli tej Izby nie miała szansy przeczytać.

(Głos z sali: Zamrażarka.)

Jest wniosek...

(Poseł Paweł Jabłoński: W trybie sprostowania.)

Za chwilę, panie pośle.

Staram się w sprawny sposób zarządzić ruchem z państwa strony, tj. członków Rady Ministrów, ale i dopuścić do głosu również przedstawicieli Izby, którzy ministrami nie są.

Poproszę teraz z wnioskiem formalnym pana Pawła Zalewskiego z Polski 2050 – Trzeciej Drogi.

(Poseł Paweł Jabłoński: W trybie sprostowania.)

(Głos z sali: Ale nie był pan wymieniony.)

Sprostowania odnośnie do czego, panie ministrze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, to w takim razie chwilę po pośle Zalewskim, 20 sekund, zgodnie z pana prośbą i dyspozycją.

Poseł Paweł Zalewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS uczynił z Unii Europejskiej swojego wroga, całkowicie wbrew interesom naszego narodu, bo suwerenność Polski można wzmacniać i rozwijać dzięki obecności w Unii Europejskiej. *(Oklaski)* To nie jest przypadek, panie i panowie, że dzisiaj tysiące Ukraińców ginie po to, aby mieć możliwość uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej *(Poruszenie na sali)*, czegoś, z czego wy uczyniliście przedmiot nienawiści w polskiej polityce. *(Oklaski)*

(Poseł Barbara Bartuś: W obronie swojej niepodległości giną.)

Unia Europejska jest także symbolem waszej nieudolności, bo żadnego ważnego polskiego interesu nie potrafiliście w niej rozwiązać. *(Oklaski)* Natomiast ta uchwała, ten projekt czy – co ważniejsze – ta propozycja komisji konstytucyjnej, nad którą odbędzie się jutro głosowanie w Parlamencie Europejskim, jest *(Dzwonek)* bardzo daleko idąca i bardzo ważna. W tej sali są jej zwolennicy i przeciwnicy.

(Głos z sali: I zdrajcy.)

Muszę powiedzieć, że dzisiaj to, co proponujecie... Z poważnej dyskusji na temat polskiego stanowiska wobec propozycji komisji konstytucyjnej i być może Parlamentu Europejskiego...

(Poseł Bożena Borys-Szopa: A wniosek formalny?)

...czynicie hucpę, dlatego że zapomnieliście, jak powinna wyglądać...

(Głosy z sali: Czas! Czas!)

...normalna procedura w tej Izbie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, zbliżamy się do końca.

Posel Paweł Zalewski:

Otóż od rozpatrzenia takich uchwał jest Komisja Europejska. To w niej powinniśmy – i mam nadzieję, że będziemy szybko – tę kwestię omawiać. Dopiero po gruntownej dyskusji, z wysłuchaniem także ekspertów różnych stron, również strony społecznej, także przedstawicieli różnych instytucji, które w tej sprawie mają wiele do powiedzenia...

Marszałek:

Panie pośle, kończymy.

Posel Paweł Zalewski:

...dopiero wtedy powinniśmy nad tą kwestią obradować w Sejmie.

(Głos z sali: Czas!)

Tak że wnoszę, panie marszałku, o odrzucenie tej propozycji – to jest głos przeciwny wobec tej propozycji – i wnoszę o zmianę...

(Głos z sali: Czas!)

...sposobu prowadzenia obrad w taki sposób, aby już przejść do głosowania. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przyjąłem sugestię pana posła.

(Głos z sali: Swoim kolegom to pan przedłuża czas.)

Przedłużyłem dokładnie tyle, ile przedłużyłem panu ministrowi Adamczykowi.

(Posel Barbara Bartuś: Minister miał 15 minut.)

Przepraszam bardzo, pan minister wypowiadał się jako poseł, a ja nie będę tutaj wnikał w to, jaką tożsamość czy jaką część tożsamości uruchamia któryś z państwa, wchodząc na mównicę.

(Posel Barbara Bartuś: Jako minister odpowiadał.)

Drodzy państwo, wnioski formalne zostały wy-czerpane.

Panu ministrowi obiecałem 20 sekund.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Głos z sali: Panie marszałku, ja...)

Pamiętam. Tęskniłem i pamiętam, panie pośle.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Paweł Jabłoński:**

Panie Marszałku! Dziękuję bardzo. W trybie sprostowania. Trzeba trzymać się faktów. Do momentu

wznowienia obrad nie został nadany numer druku, dlatego właśnie jest wniosek o nadanie numeru druku i uzupełnienie porządku dziennego. Apeluję o to, bo ta sprawa jest bardzo ważna, jak mówi minister Szynkowski.

I druga sprawa. Ta uchwała wyraża zdecydowane poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej, w takiej, jaka ona jest dzisiaj... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

...a nie w takiej, na jaką chcecie ją zmienić, centralnie zarządzanej. I to są fakty, które powinny być również znane, panie pośle Zalewski.

Marszałek:

Wśród członków Rady Ministrów, którzy nie zabrali jeszcze dziś głosu, jest pan poseł Michał Wójcik.

Rozumiem, że odwołuje się pan tutaj do swojego zakresu kompetencji. Przeczytałem przed chwilą rozporządzenie pana premiera Morawieckiego wyznaczające pana zakres kompetencji. Jest wśród nich m.in. obrona praw obywatelskich oraz ochrona tożsamości europejskiej. Jak rozumiem, w tej kwestii chciał się pan wypowiedzieć.

(Posel Mirosław Suchoń: Jakiś żart.)

Jeżeli natomiast mogę mieć tylko uprzejmą prośbę do pana ministra, to chciałbym zapytać, czy zechciałby pan ograniczyć czas swojej wypowiedzi do czasu, który w tym dniu przewidzieliśmy dla przedstawicieli klubów parlamentarnych.

(Głos z sali: Nie.)

Będę bardzo zobowiązany za zastosowanie się do mojej prośby.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Ależ oczywiście, panie marszałku. 15 minut będę przemawiał.

(Posel Sławomir Nitras: Chyba żart.)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Marszałek:

3 minuty. Proszę o 3 minuty, jeżeli mogę prosić.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Oczywiście, jak najbardziej.

Marszałek:

Ja jestem tylko skromnym marszałkiem, a pan członkiem Rady Ministrów.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Wójcik:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Rozmawiamy o suwerenności, a suwerenność to jest dusza narodu, to jest esencja. Nie rozmawiamy o czymkolwiek. To nie jest jakaś tam sobie uchwała.

(Poseł Sławomir Nitras: To jest jakaś tam sobie uchwała.)

To jest uchwała, która dotyczy, szanowni państwo, naszej pozycji w Unii Europejskiej, tego, czy będziemy prowincjonalnym krajem, który nic nie będzie mógł robić, bo tak naprawdę są tworzone w Unii Europejskiej dwa ośrodki władzy, czy będziemy pozbawieni wszelkich kompetencji. Przecież, panie marszałku, powinniśmy tak naprawdę natychmiast nad tym usiąść. To jest kluczowa sprawa. Przecież to chodzi o wolność obywateli, o to, jaką pozycję ma mieć nasz kraj, o naszą państwowość.

My swoją robotę jako Rada Ministrów dzisiaj już zrobiliśmy, bo przyjęliśmy uchwałę w tej sprawie, jednoznacznie mówiąc: nie (*Oklaski*), nie zgadzając się na to, co robi Unia Europejska. Chodzi o to, nad czym ma odbyć się jutro głosowanie. Powiem więcej, panie marszałku. Jutro o godz. 12 odbędzie się to głosowanie. Kiedy pan chce nad tym procedować? Musimy mieć stanowisko parlamentu wypracowane wcześniej.

(Głos z sali: Dzisiaj.)

Dzisiaj oczywiście. (*Oklaski*) Tu się przyłączam do tego, co mówił pan minister Jabłoński.

A jeżeli chodzi o pana posła Zalewskiego, to chcę powiedzieć, że my nie rozmawiamy o Unii Europejskiej, tylko my rozmawiamy o Polsce. (*Oklaski*)

Wobec tego bardzo bym prosił, żeby procedować natychmiast nad tą uchwałą, panie marszałku.

Jeszcze jedna rzecz. Wracam trochę do pewnego wątku historycznego. Kiedy Polska odzyskała niepodległość po 123 latach, to pomimo wielkich sporów, które dzieliły całą scenę polityczną, szanowni państwo, wszyscy potrafili usiąść do jednego stołu i wypracować kompromis: i Daszyński, i Dmowski, i Piłsudski, i Paderewski, i Korfanty, wszyscy. I Witos też, oczywiście. A dzisiaj, szanowni państwo, wy to chcecie gdzieś tam odrzucić na bok. Suwerenność to jest kluczowa sprawa. (*Oklaski*)

Proszę o natychmiastowe przejście do pochylenia się parlamentu, całej Izby nad tą uchwałą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, panie ministrze akurat w tej sytuacji, bardzo dziękuję za pana głos.

Powtórzę raz jeszcze: Komisja do Spraw Unii Europejskiej jest organem polskiego parlamentu.

(Poseł Marek Suski: Można bez odsyłania do komisji.)

(Poseł Antoni Macierewicz: To nie jest konieczne.)

Każda minuta, którą spędzamy na tej dyskusji na tej sali, oddala nas od wystąpienia do tej komisji i przygotowania materiału przez tę komisję, który mógłby posłużyć refleksją tym, którzy jutro w Unii Europejskiej będą podejmowali decyzję.

(Poseł Antoni Macierewicz: Wprowadza pan w błąd.)

Czy głos chciał zabrać jeszcze pan minister Łukasz Schreiber? Bo takie zgłoszenie mam.

(Poseł Łukasz Schreiber: Tak.)

Ale nie, ja nie chcę się narzucać. Zgłosił się pan, tylko bardzo bym prosił, jeżeli mogę: krótko, panie ministrze.

(Poseł Łukasz Schreiber: Dobrze.)

(Głos z sali: Wnioski formalne.)

Za chwilę będziemy głosować nad kolejnym wnioskiem formalnym, natomiast pan minister był pierwszy, nawet przed panem ministrem Wójcikiem, a ja nie chciałbym czynić mu dyshonoru.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Czekam spokojnie, dziękuję.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Myślę, że warto zacząć od podkreślenia czegoś, co jest też istotne, tj. od zwrócenia uwagi, że pan marszałek jednak, w przeciwieństwie do ostatnich 8 lat, do tego, co słyszeliśmy z lewej strony sali, w przeciwieństwie do tej agresji, pogardy, także chamstwa w stosunku do pani marszałek, do prawej strony Izby, i to nie tylko werbalnego, jeżeli chodzi o okupację Izby, rzucanie w naszego lidera bucikami, śmiecenie na tej sali, przyniósł do tej Izby kulturę. I to jest dobra rzecz, która wymaga odnotowania. I ja za to osobiście dziękuję. Jest tylko jedno ale, że te piękne słowa czasem rozmiągają się trochę z czynami. I to jest rzecz, o którą chciałem do pana marszałka zaapelować. Bardzo pięknie pan mówi o nowych standardach. Pozbawienie największego klubu parlamentarnego stanowiska wicemarszałka wprawdzie jest nowym standardem, ale chyba nie takim, do którego byśmy chcieli nawiązywać. Stwierdzenie, że wicepremier nie może zabrać głosu, tak jak to było na ostatnim posiedzeniu, także nie. Stwierdzenie, że największy klub parlamentarny, jak słyszemy, ma mieć pięciu przewodniczących, to wprawdzie także jest chyba nowy standard, ale niekoniecznie ten, do którego byśmy chcieli nawiązywać.

O Senacie nie będę mówił, ale zwrócę uwagę na to, o czym mówili dzisiaj też koledzy. Mamy sprawę fundamentalną. Mamy projekt, który dotyczy zmiany traktatów i który może być rozpatrywany w tej Izbie także w dniu dzisiejszym, biorąc pod uwagę, ile czasu zostało. Mamy ustawę o zerowym podatku VAT na żywność, na której przedłużenie na rok 2024 na pewno czekają obywatele.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: W budżecie nie zapisaliście.)

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber**

Mamy ustawę o wakacjach kredytowych, która także jest przygotowana i na którą czekają obywatele.

Panie Marszałku! Albo są to, i chcemy w to wierzyć, nowe standardy – jeżeli pan to wszystko zrobi, na pewno zyska pan szacunek także prawej strony sali – albo jest to tylko kontynuacja polityki TKM. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Panie ministrze, moja wiara jest niewzruszona i nic nią nie zachwieje. Dziękuję, że zechciał się pan tak zdyscyplinować czasowo.

Mam nadzieję zasłużyć na pewnym etapie naszej znajomości i współpracy na państwa szacunek, bo szacunek zawsze państwu okazuję.

Chcę zwrócić uwagę, że pan poseł Zalewski w trybie art. 184 pkt 5 zgłosił wniosek o przejście do kolejnego punktu porządku dziennego.

Chciałbym teraz poddać ten wniosek pod głosowanie.

Ten wniosek formalny wymaga decyzji pań i panów posłów.

Przypominam, że jest to wniosek o przejście do kolejnego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego o przejście w tej chwili do kolejnego punktu porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk...

(Poseł Paweł Jabłoński: Wniosek o przerwę był wcześniej.)

Tak, ale wniosek o przerwę to był wniosek o przerwę, a w tej chwili mamy wniosek o przejście do porządku dziennego.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale wcześniej był o przerwę.)

(Głos z sali: Była już przerwa.)

Wniosek o przerwę był, dlatego kolejne wnioski o przerwę są bezprzedmiotowe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ach, po wznowieniu obrad pierwszy wniosek o przerwę.

Państwo zgłaszaliście wniosek formalny o przerwę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł Jabłoński. Oczywiście, bardzo dobrze. Poinformowałem pana posła o tym, jaki jest stan prac. Nad tym wnioskiem o przerwę będziemy teraz głosować.

(Poseł Barbara Bartuś: To teraz głosujemy?)

Ale spokojnie, proszę bez emocji.

Będziemy głosować nad wnioskiem złożonym przez pana posła Jabłońskiego o przerwę w obradach. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, bardzo proszę o odrobinę spokoju.

Dobrze, zamykamy formalnie tamto głosowanie. Uznaję rację pana posła Jabłońskiego i głosujemy nad jego wnioskiem o przerwę, a nad wnioskiem pana posła Zalewskiego będziemy głosować w następnej kolejności.

Bardzo proszę, wniosek o przerwę w obradach.

Kto z pań i panów posłów... *(Gwar na sali.)*

Aha, dobrze, dobrze.

Przepraszam bardzo, przepraszam państwa, to moja wina. Biję się w piersi, to moja wina, ale chaos, który generuje się w niektórych miejscach na tej sali, uniemożliwia skupienie się nad państwa wnioskami napływającymi do stołu prezydyjnego.

Musimy formalnie zamknąć głosowanie w sprawie przejścia do kolejnego punktu porządku dziennego.

Pytam jeszcze raz, bo głosowanie technicznie jest otwarte.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przejście do kolejnego punktu porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z pań i panów posłów jest przeciw temu wnioskowi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dobrze. Słyszę, a i maszyna na pewno to zauważyła.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 264 – za, 190 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm przyjął wniosek o przejście do kolejnego punktu porządku dziennego.

Ten punkt...

(Poseł Barbara Bartuś: A co z wnioskiem o przerwę?)

No nie, jesteśmy w kolejnym punkcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Wybór składów osobowych komisji sejmowych (druk nr 20).

Wysoka Izbo! Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu przedstawiło wniosek w sprawie wyboru składów osobowych komisji sejmowych.

Proszę o uwzględnienie, na prośbę Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, poprawek polegających na:

— wykreśleniu ze składu Komisji Obrony Narodowej posła Pawła Bejdy i dopisaniu posła Andrzeja Grzyby,

— dopisaniu do składu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii posła Krzysztofa Hetmana,

— wykreśleniu ze składu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny posła Urszuli Paślowskiej i dopisaniu posła Dariusza Klimczaka,

— wykreśleniu ze składu Komisji Zdrowia posła Mirosława Adama Orlińskiego i dopisaniu posła Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie tej konkretnej, przedstawionej propozycji?

Marszałek

Nikt się nie zgłasza.

(*Głos z sali: Zgłasza się.*)

Zgłasza się?

(*Głos z sali: Zgłasza się.*)

Zgłasza się.

Pan w tej sprawie, panie ministrze?

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Panie marszałku, ja się zgłaszam z wnioskiem formalnym.

(*Głosy z sali: Nie! Nie ma!*)

Rozumiem, że pan przez pomyłkę poddał pod głosowanie najpierw wniosek chronologicznie drugi, ale mój wniosek formalny cały czas nie został rozpoznany. Zgłaszam wniosek o to, żeby on został rozpoznany. On pozostaje w tej chwili...

Marszałek:

Tylko że jesteśmy w innym punkcie porządku dziennego, jak pan zdaje sobie sprawę. (*Oklaski*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński:

Zgłaszam, panie marszałku, wniosek o to, żeby rozpoznać ten wniosek, który zgodnie z regulaminem Sejmu cały czas czeka na rozpoznanie. (*Oklaski*)
(*Posel Jacek Protas: Został przegłosowany.*)

Marszałek:

Zapytałem pracowników Kancelarii Sejmu i nie mamy co do tego wątpliwości, że będąc w innym punkcie porządku dziennego, nad tym wnioskiem głosować już nie będziemy. (*Oklaski*)

Jeżeli zgłaszał pan wniosek, który dotyczył przerwy w poprzednim punkcie obrad, to nawet na logikę, jeżeli jesteśmy w kolejnym punkcie obrad, zgłaszanie tego wniosku nosiłoby cechy obstrukcji parlamentarnej, niczego więcej. Chyba że chce pan zgłaszać wniosek o przerwę z powodu chęci złożenia wniosku o przerwę.

(*Posel Barbara Bartuś: Trochę powagi.*)

On dotyczył konkretnej rzeczy, panie pośle, bardzo konkretnej rzeczy. Chciał pan, żeby Sejm zajął się projektem uchwały, który złożyliście państwo i który uważacie za bardzo ważny – ja zresztą też tak uważam – jeżeli chodzi o procedowanie w Sejmie.

Wyjaśniliśmy, mam nadzieję, w sposób kompetentny, jaka będzie droga procedowania tego projektu w Sejmie i żadna przerwa tego nie zmieni, a poza tym jesteśmy w innym punkcie porządku obrad.

(*Posel Antoni Macierewicz: Zdrajca.*)

Przystępujemy do głosowania nad składem komisji sejmowych.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku z druku nr 20 wraz z poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 273 – za, 178 – przeciw, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składów osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 21).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 148a ust. 8 regulaminu Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przypominam, że Sejm dokonuje wyboru członków komisji w głosowaniu łącznym.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku z druku nr 21, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 265 – za, 191 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej (druk nr 22).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 143 ust. 11 regulaminu Sejmu przedstawiło wniosek w sprawie wyboru składu Komisji Etyki Poselskiej.

Przypominam, że Sejm dokonuje wyboru członków komisji w głosowaniu łącznym.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 22, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 263 – za, 190 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych (druk nr 23).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 137 ust. 4 regulaminu Sejmu przedłożyło wnioszek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Sejm na podstawie art. 137 ust. 4 regulaminu Sejmu wybiera skład osobowy komisji w głosowaniu łącznym.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

(Głos z sali: Tak.)

Nikt się nie zgłasza.

(Głos z sali: Zgłasza się.)

A, jest, pan poseł Suski.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo proszę, głos ma poseł Marek Suski z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przypomnę, że podczas posiedzenia Konwentu dowiedziałem się, że w komisji do spraw służb Prawo i Sprawiedliwość będzie miało jedno miejsce, choć z parytetu na dobrą sprawę wypadają nam tam trzy miejsca, 2,8, czyli w zaokrągleniu trzy miejsca. Ale szanowni państwo, prosiłem też na posiedzeniu Konwentu, żeby w związku z tym, że jest propozycja jednego miejsca dla nas, zostawić wakat. Oczywiście pan marszałek się nie zgodził, powiedział, że to już zamknięta procedura, a teraz się dowiedzieliśmy, że jednak po zamknięciu procedury klub PSL-u złożył szereg zmian do komisji, czyli taka możliwość była, jak widać, ale nie było dobrej woli.

(Głos z sali: To koledzy są.)

(Poseł Antoni Macierewicz: Jest procedura i jest interes.)

Chciałem powiedzieć, że komisja do spraw służb jest niezwykle ważna. Pozbawienie parytetu, zresztą tak jak w innych sprawach – za chwilę będziemy mówili o Trybunale Stanu, gdzie również w tamtej sprawie państwo nam kradniecie po prostu to, co nam się z parytetu należy – to jest polityczne złodziejstwo, więc wyrażam sprzeciw wobec wyboru w tym składzie komisji do spraw służb. *(Oklaski)* Dziękuję bardzo, panie marszałku.

A panu zwracam uwagę, że pan permanentnie łamie regulamin. Nawet ta uchwała, którą przyjęliśmy przed chwilą na posiedzeniu komisji regulaminowej, nie zakazuje posłom, którzy są ministrami, zabierania głosu, a tylko pan chce przydzielić sobie prawo do tego, że przed wystąpieniem będzie pan oceniał, czy minister będzie mówił na temat czy też nie. To jest po prostu cenzura. W PRL-u była cenzura prewencyjna, teraz wraca PRL. *(Oklaski)*

(Głos z sali: PRL!)

Marszałek:

Panie pośle Suski, dyskutuje pan z czymś, co nie istnieje, bo...

(Poseł Barbara Bartuś: Ale pan nie jest od komentowania.)

..jasno i wyraźnie wynika z uchwały – odnoszę się teraz do uchwały Prezydium Sejmu, którą komentował pan poseł Suski – że nikt nigdy w tej Izbie, czego ja jestem dowodem i żywym przykładem, nie zabrania członkom Rady Ministrów zabierania głosu w trybie odpowiedniego artykułu regulaminu Sejmu.

Kolejny głos zabierze pan poseł Zbigniew Konwiński z klubu Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Suski! Nastaly czasy, że regulamin Sejmu obowiązuje. *(Oklaski)* Państwo zgłosiliście osobę, która jest nieuprawniona do zasiadania w komisji, bo jest sekretarzem stanu. Może pan przyzwyczaił się do czasów, gdy wystarczyła wola polityczna. Nie, w tej chwili regulamin Sejmu obowiązuje, takie czasy nastały. To po pierwsze. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Łamiecie regulamin.)

Po drugie, przywracamy rotacyjność przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych. *(Oklaski)* Powiem więcej, mimo że, jak widzimy, na sali jest większość dawnej opozycji demokratycznej, to wy będziecie mieli przez pewien czas swojego przewodniczącego w Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Wiem, że to was może dziwić, może śmieszyć, ale tak, uszanujemy werdykt demokratyczny i PiS będzie miał również przez pewien czas swojego przewodniczącego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Jeszcze jedna kwestia, panie pośle. Przecież opowiadacie od paru tygodni, że macie większość, że premier Morawiecki buduje większość, że rząd będzie miał większość w Sejmie, to co się pan przejmuję tym, co panu ktoś na posiedzeniu Konwentu powiedział? Pan ma większość, to pan za chwilę przegłosuje to tak, jak pan chce. *(Wesołość na sali, oklaski)* Chyba że od paru tygodni okłamujecie Polaków, mówiąc o tej większości, chyba że od paru tygodni okłamujecie prezydenta, mówiąc o tym, że budujecie większość. A to nieładnie, nieładnie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku z druku nr 23, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 264 – za, 192 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Wybór członków Trybunału Stanu (druki nr 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50 i 51).

Zgodnie z art. 199 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm dokonuje wyboru dwóch zastępców przewodniczącego i 16 członków Trybunału Stanu.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Lidię Burzyńską w celu przedstawienia kandydata na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu pana Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego i kandydatów na członków Trybunału Stanu: pana Marka Czeszkiewicza, pana Jana Majchrowskiego, pana Adriana Salusa, pana Piotra Saka, pana Marcina Wawrzyniaka i pana Macieja Gustawa Zaborowskiego, zgłoszonych przez posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Lidia Burzyńska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam kandydata do Trybunału Stanu. Pan Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski urodził się 2 stycznia 1942 r. w Warszawie. W 1964 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Na tej samej uczelni otrzymał absolutorium z historii sztuki. Po odbyciu aplikacji sędziowskiej i złożeniu egzaminu sędziowskiego rozpoczął aplikację adwokacką. Po złożeniu egzaminu adwokackiego rozpoczął praktykę adwokacką w 1971 r.

Był związany z opozycją demokratyczną, w odróżnieniu od obecnych. Na przełomie sierpnia i września 1980 r. był pierwszym konsultantem prawnym międzyzakładowego komitetu strajkowego z siedzibą w Hucie Katowice, a jako pełnomocnik tego komitetu był autorem pierwszego wniosku o rejestrację NSZZ „Solidarność” w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

Po wprowadzeniu stanu wojennego był obrońcą w licznych procesach politycznych działaczy NSZZ „Solidarność”, w tym w pierwszym procesie stanu

wojennego pracowników Instytutu Badań Jądrowych z warszawskiego Żerania. Na I Krajowym Zjeździe Adwokatury w 1983 r. publicznie potępił łamanie praw człowieka w okresie stanu wojennego. Na polecenie ówczesnych władz wytoczono mu osiem spraw dyscyplinarnych pod pozorem naruszenia wolności słowa. W wyniku jednej z nich, po rewizji nadzwyczajnej wniesionej do Sądu Najwyższego przez ministra sprawiedliwości, został pozbawiony prawa wykonywania zawodu na rok. Był jednym z inicjatorów powtórnej rejestracji zakładowych komitetów założycielskich NSZZ „Solidarność” i reprezentował w sądach ok. 40 takich komitetów.

W wyborach w czerwcu 1989 r. był członkiem Państwowej Komisji Wyborczej jako przedstawiciel komitetu obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. W dniu głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu skutecznie przeciwstawiał się manipulacjom mającym zmienić wyniki tzw. listy krajowej.

Od 1983 r. był członkiem konspiracyjno-dokumentacyjnej struktury Komitetu Helsińskiego, a następnie członkiem założycielem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W 1988 r. otrzymał nagrodę duńskiej fundacji za działalność w obronie praw człowieka.

Od 15 grudnia 1991 r. do 6 września 1992 r. pełnił funkcję dyrektora generalnego – likwidatora dotychczasowych struktur państwowej jednostki organizacyjnej radio i telewizja. Autor ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa oraz reprezentant NSZZ „Solidarność” w procesach wytoczonych na jej podstawie.

Członek komisji konstytucyjnej i ugrupowań centroprawicowych. Przewodniczący działu źródeł prawa i wymiaru sprawiedliwości. Współautor obywatelskiego projektu konstytucji, członek Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący podkomisji źródeł prawa. W Senacie I kadencji był członkiem Komisji Praw Człowieka i Praworządności, Komisji Samorządu Terytorialnego oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw górnictwa. W II kadencji był wiceprzewodniczącym Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. W III kadencji był członkiem założycielem i uczestnikiem Społecznej Komisji Konstytucyjnej NSZZ „Solidarność” i ugrupowań centroprawicowych. W IV kadencji przewodniczył Komisji Ustawodawczej i był członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu. Od 2019 r. zastępca przewodniczącego Trybunału Stanu, w którym jest od 2011 r. Był i jest bezpartyjny.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski jest dobrym kandydatem na stanowisko zastępcy przewodniczącego Trybunału Stanu.

Przedstawiam pana Jana Majchrowskiego. Urodził się 17 listopada 1964 r. w Warszawie, gdzie ukończył Liceum im. Stefana Batorego. Następnie studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w 1990 r. uzyskał dyplom magistra prawa z wyróżnieniem. Studiował również

Posel Lidia Burzyńska

na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskał dyplom magistra nauk politycznych z wyróżnieniem. W 1997 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego obronił pracę doktorską i otrzymał stopień doktora nauk prawnych, zaś w 2012 r. na tej samej uczelni w wyniku jednogłośnie przyjętego kolokwium habilitacyjnego został doktorem habilitowanym nauk prawnych o specjalności prawo konstytucyjne i teoria państwa. Wykształcenie uzupełniał w ramach licznych stypendiów, staży i kursów zagranicznych.

Jest profesorem Uniwersytetu Warszawskiego zatrudnionym na Wydziale Prawa i Administracji nieprzerwanie od 33 lat. Jest to obecnie jedyne miejsce jego pracy. Był pięciokrotnie wyróżniany nagrodą rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem, współautorem lub redaktorem 10 książek oraz autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych, głównie z dziedziny prawa konstytucyjnego i nauki o państwie, oraz kilkuset artykułów publicystycznych o podobnej tematyce.

W przeszłości równolegle z pracą naukowo-dydaktyczną na Wydziale Prawa i Administracji podejmował także inną działalność zawodową i profesjonalną, w tym społeczną. W jej ramach był m.in. doradcą naukowym generalnego komisarza wyborczego, ekspertem społecznej komisji konstytucyjnej, adiunktem na wydziale prawa, doradcą w gabinecie politycznym ministra spraw wewnętrznych i administracji w 1998 r., podsekretarzem stanu w MSWiA, delegatem rządu do spraw administracyjnych w województwie lubuskim, wojewodą lubuskim i dyrektorem oddziału regionalnego ARiMR w województwie lubuskim. Od 2001 r. był asystentem naukowym sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a następnie – doradcą prezesa Trybunału Konstytucyjnego, z której to funkcji zrezygnował. Odszedł z pracy w Trybunale Konstytucyjnym na własną prośbę w roku 2009. Był także ekspertem Rady Europy do spraw finansowania partii politycznych w ramach Grupy Państw przeciwko Korupcji.

Nie należy do partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń ani innych organizacji społecznych. Jest honorowym obywatelem Wschowy.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Jan Majchrowski jest dobrym kandydatem na stanowisko członka Trybunału Stanu.

Wysoka Izbo! Przedstawiam teraz kandydata na członka Trybunału Stanu Piotra Saka, który urodził się 29 maja 1983 r. w Tarnowie. W latach 2002–2007 odbył studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 2009 r. rozpoczął aplikację adwokacką, którą zakończył w 2012 r. W tym samym roku złożył egzamin adwokacki i został wpisany na listę adwokatów Krakowskiej Izby Adwokackiej. Ukończył także studium menedżerskie w Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Au-

tor wielu artykułów w zakresie prawa pracy, publikowanych m.in. w „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku Gazecie Prawnej” i miesięczniku „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”.

Od 2019 r. do 2023 r. był posłem IX kadencji. W tym czasie pełnił funkcję przewodniczącego nadzwyczajnej komisji do spraw zmian w kodyfikacjach. Był także członkiem komisji kontroli państwowej i Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W latach 2010–2014 był radnym Sejmiku Województwa Małopolskiego. W tym czasie pełnił funkcję m.in. przewodniczącego komisji statutowo-prawnej. W latach 2014–2019 piastował funkcję radnego Rady Miejskiej w Tarnowie. Przez wiele lat stale świadczył pomoc prawną pro bono na rzecz osób pokrzywdzonych i poszkodowanych.

Wiedza prawnicza, doświadczenie zawodowe i społeczne stanowią rękojmię należytego wykonywania przez pana Piotra Saka funkcji członka Trybunału Stanu.

Następnym kandydatem na członka Trybunału Stanu, którego przedstawiam Wysokiej Izbie, jest pan Adrian Salus. W 2009 r. ukończył z wyróżnieniem dzienne magisterskie studia prawnicze na Uniwersytecie Rzeszowskim. Pracę magisterską napisał pod patronatem konstytucjonalisty pana prof. dr. hab. Stanisława Sagana, a tematem pracy była instytucja komisji śledczej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. W 2013 r. ukończył z bardzo dobrymi ocenami aplikację radcowską prowadzoną przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Kielcach.

Adrian Salus został wpisany na listę radców prawnych w sierpniu 2013 r. Od tego czasu świadczy profesjonalne doradztwo prawne. Kandydat objęty jest ustawicznym cyklem szkoleniowym z różnych dziedzin prawa, który trwale podnosi kwalifikacje zawodowe i buduje nowe kompetencje.

Jeszcze jako aplikant radcowski pan Adrian Salus w swojej pracy zawodowej miał bezpośrednią styczność z prawem ustrojowym, będąc doradcą członków śledczej komisji sejmowej. Już wtedy poznał bardzo dobrze niuansy funkcjonowania samego parlamentu i przynależnych mu procedur. Przez wiele lat obsługi prawnej podmiotów biorących udział w życiu publicznym kandydat wyspecjalizował się w praktyce prawa ustrojowego, ze szczególnym uwzględnieniem procesów wyborczych, legislacyjnych oraz zagadnień związanych z funkcjonowaniem i działalnością organów władzy ustawodawczej, wykonawczej i partii politycznych. W latach 2015–2016 pełnił funkcję społecznego doradcy prawnego prezesa Rady Ministrów. Od niemal 15 lat wykonuje pracę zawodową związaną z poszczególnymi zagadnieniami prawa konstytucyjnego, prawa publicznego. Od ponad 10 lat jako radca prawny świadczy profesjonalne doradztwo prawne osobom fizycznym i prawnym, łącznie z pełną reprezentacją procesową.

Doświadczenie kandydata poszerza były wieloletnie członkostwo w organach nadzorczych licznych spółek kapitałowych. Aktualnie kandydat nie jest członkiem żadnych organów nadzoru.

Posel Lidia Burzyńska

Pan Adrian Salus zbudował swoje kompetencje w zakresie doradztwa prawnego w sektorze biznesu na wieloletniej współpracy z licznymi podmiotami prawa handlowego, także jako doradca organów zarządzających do spraw prawnych. Kandydat posiada bardzo duże doświadczenie w zakresie znajomości funkcjonowania organów i instytucji administracji publicznej, także w ujęciu praktycznym. Ponadto w bieżącej działalności wyspecjalizował się w praktyce praw podmiotowych, w szczególności związanych z ochroną dóbr osobistych i praw wizerunkowych. Kompetencję tę zbudował, zapewniając kompleksową obsługę prawną w zakresie doradztwa i zastępstwa procesowego wielu osobom fizycznym i prawnym. Często aktywnością zawodową kandydata jest również praktyka prawa prasowego i autorskiego.

Radca prawny pan Adrian Salus udziela się także w ramach pomocy prawnej pro bono osobom potrzebującym. W tym zakresie już w czasie studiów pracował nieodpłatnie w poradni prawnej.

Kandydat swobodnie porozumiewa się w języku angielskim, zna podstawy języka niemieckiego i rosyjskiego.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Adrian Salus jest dobrym kandydatem na stanowisko członka Trybunału Stanu.

Następnym kandydatem na członka jest pan Maciej Gustaw Zaborowski, który jest adwokatem, wykładawcą, certyfikowanym mediatorem oraz działaczem społecznym. Urodzony 10 lutego 1984 r., absolwent Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył także Harvard Law School oraz studia podyplomowe – prawo własności intelektualnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a także studia podyplomowe – prawo dowodowe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Odbił także aplikację w Izbie Adwokackiej w Warszawie zakończoną zdaniem egzaminem. Ukończył szereg innych kursów i szkoleń za granicą.

Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w kilku znanych warszawskich kancelariach adwokackich, także w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, w Ministerstwie Sprawiedliwości i w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie jest współautorem m.in. raportu sejmowej Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych i wideoloterii oraz do zbadania legalności działania organów administracji rządowej badających ten proces.

Zawodowy mediator Centrum Mediacji przy Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz stały mediator przy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wykładowca akademicki. Współautor publikacji książ-

kowych z zakresu prawa karnego, w tym komentarza: Prawo obrotu pieniężnego. Aktualnie jako adwokat jest partnerem zarządzającym w kancelarii Kopec Zaborowski Adwokaci i Radcowie Prawni.

Ekspert ministra sprawiedliwości w zakresie zmian w prawie karnym. Współautor nowelizacji Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego, Kodeksu postępowania karnego, w tym m.in. dotyczących tzw. konfiskaty rozszerzonej, rozszerzonej odpowiedzialności karnej biegłych sądowych, tzw. przestępstwa niealimentacji oraz odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Od najmłodszych lat związany z działalnością pro publico bono, w tym m.in. pełniący obowiązki przewodniczącego Rady Fundatorów Fundacji Odpowiedzialność Obywatelska. Stały komentator z zakresu bieżących wydarzeń w aspekcie prawnym w telewizji i w prasie.

Trzykrotnie wskazany przez „Dziennik Gazeta Prawna” w rankingu 50. najbardziej wpływowych prawników w Polsce. Wielokrotnie nagradzany oraz wyróżniany w polskich i międzynarodowych rankingach prawniczych, w tym również w rankingu dziennika „Rzeczpospolita” jako ekspert lider w dziedzinie prawa karnego dla biznesu. Nagrodzony także dodatkowo za działalność pro publico bono przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie.

Wybrany przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII i IX kadencji na sędziego Trybunału Stanu. W lutym 2019 r. (*Dzwonek*) odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Kolejną osobą...

Panie marszałku, jeszcze dwie kandydatury.

Marszałek:

Ale jakby pani mogła w miarę skrótowo. Dziękuję.

Posel Lidia Burzyńska:

Pan Marek Czeszkiewicz, urodzony w 1961 r. w Augustowie, adwokat, sędzia Trybunału Stanu VIII i IX kadencji, jest absolwentem Wydziału Prawa w Białymstoku, który ukończył z wyróżnieniem, jak również ukończył podyplomowe studia problematyki zorganizowanej przestępczości i terroryzmu na Uniwersytecie Warszawskim. Brał udział w przygotowaniu i tworzeniu specjalistycznych programów rządowych, resortowych, prowadził szkolenia, kursy specjalistyczne dla aplikantów adwokackich, radców prawnych oraz organów administracji publicznej, uczestniczył w przygotowaniu i tworzeniu projektów ustaw, m.in. o Straży Marszałkowskiej. Wielokrotnie nagradzany za wyniki i osiągnięcia. Publikacje z zakresu: zwalczanie przestępczości zorganizowanej w Polsce, świadek anonimowy – incognito, zakazy dowodowe dotyczące tajemnicy adwokackiej w polskim procesie karnym, model doradztwa podatkowego.

Posel Lidia Burzyńska

Od wielu lat poświęca się m.in. działalności pro bono, m.in. jako wolontariusz brał udział w bezpośredniej pomocy w czasie powodzi w Tarnobrzegu i Sandomierzu w 2010 r. Jest też wolontariuszem w hospicjum, m.in. fundacji pomocy chorym dzieciom z chorobami nowotworowymi oraz Caritas. Jest także instruktorem ZHP.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Marek Czeszkiewicz jest dobrym kandydatem na stanowisko członka Trybunału Stanu.

Ostatni kandydat przedstawiany przeze mnie Wysokiej Izbie.

Pan Marcin Wawrzyniak urodził się 16 maja 1984 r. w Warszawie. Odbił studia na Wydziale Prawa i Administracji uniwersytetu w Warszawie. Dyplom obronił z oceną bardzo dobrą. W latach 2009–2012 odbywał aplikację adwokacką w Warszawie pod patronatem mecenas Magdaleny Fertak. Od 2013 r. jest adwokatem, członkiem Izby Adwokackiej, a od września 2018 r. także członkiem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Wykonuje do dziś zawód adwokata, a także radcy prawnego. Wykładowca licznych szkoleń, seminariów, współautor pięciu książek prawnych, w tym aktualnego komentarza do ustawy o partnerstwie publiczno-prawnym, oraz autor kilkunastu publikacji i artykułów o tej samej tematyce.

Od 2018 r. prezes Fundacji Sursum Corda przy Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie, kanclerz chorągwi Świętego Krzyża Zakonu Rycerzy Jana Pawła II, członek Trybunału Stanu w latach 2019–2023.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Marcin Wawrzyniak jest dobrym kandydatem na stanowisko członka Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Myrchę w celu przedstawienia kandydata na zastępcę przewodniczącego Trybunału Stanu pana Jacka Dubois i kandydata na członka Trybunału Stanu pana Adama Koczyka, zgłoszonych przez posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi niezwykle zaszczyt przedstawienia dwóch niezwykle prawników, pana mecenas Jacka Dubois i pana mecenas Adama Koczyka, którzy staną się członkami Trybunału Stanu.

Pan mecenas, adwokat Jacek Dubois, sylwetka powszechnie znana, szanowany za swoje osiągnięcia

w dziedzinie prawa karnego, słynny obrońca osób pokrzywdzonych przez aparat władzy, przez ostatnie lata zasłynął wieloma znakomitymi obronami zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i na etapie postępowania sądowego, świadcząc najwyższej jakości usługi pro publico bono.

Pan adwokat Jacek Dubois w swoim dorobku ma już doświadczenie pracy w charakterze członka Trybunału Stanu, po raz pierwszy został nim w 2011 r., a w 2012 r. został wybrany na stanowisko zastępcy przewodniczącego Trybunału Stanu. Następnie w latach 2015 i 2019 został wybrany na sędziego Trybunału Stanu. To tylko potwierdza, że ma bogate doświadczenie zarówno zawodowe, jak i merytoryczne, żeby piastować niezwykle istotną funkcję członka Trybunału Stanu, tego, który ma osądzać przedstawicieli władzy.

Pan mecenas Jacek Dubois w latach 1981–1986 odbył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1986 r. jest członkiem Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

W latach 1986–1990 odbywał aplikację adwokacką pod patronatem pani mecenas Ewy Milewskiej-Celińskiej. W 1990 r. zdał egzamin adwokacki i rozpoczął praktykę w Zespole Adwokackim nr 25 w Warszawie, a od 1995 r. nieprzerwanie pracuje i prowadzi kancelarię Dubois i Wspólnicy, Kancelaria Adwokacko-Radcowska sp.j.

W latach 2000–2005 pełnił funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. W samorządzie adwokackim pełnił także funkcję członka komisji do spraw kontaktów z mediami. Od 2007 r. jest wykładowcą prawa karnego i prawa karnego procesowego w ramach komisji szkolenia aplikantów.

Pan mecenas Jacek Dubois spełnia oczywiście wszystkie warunki formalne, żeby zostać członkiem Trybunału Stanu, podobnie jak pan Adam Koczyk.

Pan Adam Koczyk w 2015 r. z wyróżnieniem zdał państwowy egzamin radcowski, po ukończeniu 3-letniej aplikacji radcowskiej przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, i od tego czasu wykonuje zawód radcy prawnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach. Posiada bogate doświadczenie zawodowe w świadczeniu pomocy prawnej, jak i dydaktycznej. Od 2013 r. zatrudniony jest w Zakładzie Prawa i Administracji Uniwersytetu WSB Merito w Poznaniu z filią w Chorzowie, gdzie prowadzi zajęcia z różnych dziedzin. Specjalizuje się w dziedzinie prawa cywilnego i postępowania cywilnego. Pan mecenas Koczyk od wielu lat jest wykładowcą kursów specjalistycznych z wybranych dziedzin prawa, a swoje doświadczenie zawodowe i zdobytą wiedzę wykorzystuje także w działalności społecznej, gdyż od lat jest związany ze stowarzyszeniami niosącymi pomoc osobom z niepełnosprawnościami.

Pan Adam Koczyk jest autorem kilkunastu prac naukowych, w tym części monografii wydanej przez wydawnictwo C.H.Beck oraz podręcznika podstaw prawa dla studentów ekonomii, a także jest autorem wielu

Posel Arkadiusz Myrcha

publikacji z zakresu energetyki, prawa energetycznego, jak chociażby „Problematyka klauzul abuzywnych w umowach na dostarczanie energii elektrycznej” czy „Prawo gospodarcze dla ekonomistów”. Jest także autorem wielu glos, komentarzy do wyroków i orzeczeń Sądu Najwyższego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z najwyższą przyjemnością i zaszczytem rekomenduję tych dwóch panów mecenasów na członków Trybunału Stanu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Śmiszka w celu przedstawienia kandydatki na członka Trybunału Stanu pani Kamili Ferenc, zgłoszonej przez posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni, Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy), Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga i Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować sylwetkę pani mecenas Kamili Ferenc jako kandydatki na członkinię Trybunału Stanu.

Pani mecenas w 2015 r. ukończyła studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie studiów doświadczenie zawodowe zdobywała w biurze Trybunału Konstytucyjnego, w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, a także w kancelariach prawnych. Jest wpisana na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Warszawie. Jest praktykującą adwokatką współpracującą z organizacjami pozarządowymi, przede wszystkim z Fundacją na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny Federa.

W pracy zawodowej zajmuje się w szczególności prawami człowieka, wolnościami obywatelskimi, praworządnością, rządami prawa, zdrowiem reprodukcyjnym, przeciwdziałaniem przemocy domowej i seksualnej oraz dyskryminacji.

Pani mecenas Kamila Ferenc jest autorką projektów aktów prawnych, projektów ustaw oraz jest wykładowczynią w ramach licznych szkoleń i seminariów, także na poziomie międzynarodowym. W 2017 r. ukończyła seminarium dla praktyków prawa EU Gender Equality Law w Akademii Prawa Europejskiego w niemieckim Trewirze, a w 2019 r. – Women’s Human Right Training Institute.

W latach 2014–2016 była ambasadorką Rzecznika Praw Obywatelskich i promowała działalność Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. W 2020 r. została

nominowana w konkursie Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra, a w 2021 r. została prawniczką pro bono w konkursie dziennika „Rzeczpospolita”. W 2022 r. została nominowana do nagrody Medal Wolności Słowa w kategorii obywatel/obywatelka przyznawanej przez Fundację Grand Press. W 2023 r. została wpisana na listę 25 prawniczek w biznesie magazynu „Forbes Women”. Prowadzi liczne strategiczne litygacje przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Z uwagi na wszystkie te osiągnięcia, karierę zawodową, zaangażowanie społeczne, wierność konstytucji i literze prawa pani mecenas Kamila Ferenc to osoba kompetentna, doświadczona i wiarygodna. Jest to właściwa kandydatka na funkcję członkini Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Kropiwnickiego w celu przedstawienia kandydatów na członków Trybunału Stanu: pani Sabiny Grabowskiej i pana Przemysława Rosatiego, zgłoszonych przez posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pani prof. Sabiny Grabowskiej, która jest polską prawniczką, radcą prawnym, specjalizuje się w prawie konstytucyjnym, jest doktorem habilitowanym nauk prawnych. Pani profesor specjalizuje się w kwestii odpowiedzialności konstytucyjnej. Jej główne publikacje dotyczyły właśnie instytucji odpowiedzialności konstytucyjnej głowy państwa, ale też w ogóle szeroko rozumianej instytucji Trybunału Stanu i mechanizmów związanych z odpowiedzialnością konstytucyjną. Przykładowe publikacje to „Model odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta we współczesnych państwach europejskich”, „Odpowiedzialność konstytucyjna głowy państwa przed parlamentem na przykładzie republik europejskich” czy „Trybunał Stanu jako specjalny organ orzekający w sprawie odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta”. Na swoim koncie ma ponad 150 publikacji, w dużej mierze właśnie związanych z odpowiedzialnością konstytucyjną, więc myślę, że to jest bardzo dobra kandydatura.

Kandydatka jest wyspecjalizowana w dziedzinie szeroko rozumianej odpowiedzialności konstytucyjnej, a w szczególności w kwestii odpowiedzialności głowy państwa. Może to być bardzo cenny wkład w prace merytoryczne zarówno Trybunału Stanu, jak i orzekania w ogóle w tej instytucji. Liczę na to, że wiedza i doświadczenie badawcze pani profesor będą

Posel Robert Kropiwnicki

bardzo przydatne w pracy w Trybunale Stanu. Pani profesor jest dziekanem w Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jest czynnym naukowcem, jak również recenzentem wielu prac naukowych, jest redaktorem naczelnym „Przeglądu Prawa Konstytucyjnego”, więc ma ogromne doświadczenie w tej sprawie.

Druga kandydatura, którą mam zaszczyt państwu przedstawić, to kandydatura pana mecenasa Przemysław Rosatiego, który jest prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej. W samorządzie adwokackim działa od 2012 r. Studia ukończył na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a od 2006 r. jest członkiem Izby Adwokackiej w Warszawie. Aplikację ukończył w 2010 r. i zdał wtedy również egzamin adwokacki. W swojej karierze prowadził wiele ważnych spraw, ale też poświęca się bardzo mocno samorządowi adwokackiemu i ma doskonale przygotowanie w zakresie procedury karnej, procedury prawa procesowego, tak żeby móc dobrze pełnić funkcję sędziego Trybunału Stanu.

Mam nadzieję, że obie kandydatury spotkają się z przychylnością Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Sławomira Nitrasa w celu przedstawienia kandydatów na członków Trybunału Stanu: pana Marka Mikołajczyka i pana Piotra Benedykta Zientarskiego, zgłoszonych przez posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

To niewątpliwie zaszczyt móc w Sejmie X kadencji zgłosić nazwiska dwóch wybitnych prawników, adwokatów na członków Trybunału Stanu.

Jestem posłem ziemi zachodniopomorskiej, tym milej mi zgłosić dwóch wybitnych, jak powiedziałem, adwokatów reprezentujących właśnie województwo zachodniopomorskie.

Pierwszym z nich jest pan Marek Mikołajczyk. Marek Mikołajczyk urodził się 14 października 1952 r. Jest adwokatem. W 1971 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studia ukończył w 1975 r., po czym w tym samym roku rozpoczął aplikację sędziowską w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie, którą ukończył zdaniem egzaminu sędziowskiego w 1978 r. Po ukończonej aplikacji nie ubiegał się o nominację sędziowską i podjął decyzję o rozpoczęciu aplikacji adwokackiej.

Marek Mikołajczyk w 1983 r. zdał egzamin adwokacki i po uzyskaniu wpisu na listę adwokatów od tego czasu do dzisiaj wykonuje zawód adwokata w Szczecińskiej Izbie Adwokackiej.

Marek Mikołajczyk w ramach prowadzonej działalności zawodowej zajmuje się reprezentacją w sporach sądowych ze szczególnym wyprofilowaniem działalności na prowadzenie obrony w sprawach karnych. Naturalnym środowiskiem prowadzenia działalności zawodowej przez pana adwokata Marka Mikołajczyka od początku jest wykonywanie jej na sali sądowej.

Pan Marek Mikołajczyk pełnił również szereg zaszczytnych i ważnych funkcji w samorządzie zawodowym. W latach 1992–1998 był wicedziekanem Szczecińskiej Izby Adwokackiej. W latach 1998–2004 oraz 2010–2013 pełnił funkcję dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Szczecinie. Niezależnie od ww. pełnionych funkcji nieprzerwanie od roku 1998 do dnia dzisiejszego jest członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej. Mandat do pełnienia funkcji uzyskiwał oczywiście w wyniku wyborów przez krajowe zjazdy adwokatury.

W związku z przedstawionymi informacjami pan Marek Mikołajczyk jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia funkcji członka Trybunału Stanu. Kandydat w toku swojej działalności publicznej i zawodowej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej oraz nieskazitelność charakteru, które to przymioty dają gwarancję należytego wypełnienia przez kandydata obowiązków członka Trybunału Stanu.

Jeśli pan marszałek pozwoli, od razu druga kandydatura.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Posel Sławomir Nitras:

Pan Piotr Benedykt Zientarski. Postać znana, parlamentarzysta, doktor habilitowany nauk prawnych w zakresie prawa konstytucyjnego. Profesor Akademii Nauk Stosowanych Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, adwokat.

Kandydat w 1975 r. uzyskał tytuł magistra prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1977 r. zdał egzamin sędziowski i radcowski, następnie w 1981 r. – egzamin adwokacki, a także uzyskał wpis na listę adwokatów. Pan Piotr Benedykt Zientarski od 2010 r. posiada stopień doktora nauk prawnych, a od 2020 r. – stopień doktora habilitowanego nauk prawnych.

W latach 80. był obrońcą działaczy opozycyjnych, doradcą i pełnomocnikiem biskupa diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Został odznaczony medalem adwokatury dla obrońcy praw człowieka i odznaką honorową „Adwokatura Zasłużonym”.

Posel Sławomir Nitras

Ze względu na swoją postawę adwokacką wobec Służby Bezpieczeństwa i odmowę współpracy uznany został przez Instytut Pamięci Narodowej za pokrzywdzonego.

Pan Piotr Benedykt Zientarski był naszym kolegą z ław parlamentarnych, był posłem IX, ostatniej kadencji.

Przez cztery kadencje pełnił zaszczytną funkcję senatora Rzeczypospolitej Polskiej. W latach 2007–2015 reprezentował Senat Rzeczypospolitej Polskiej w Krajowej Radzie Sądownictwa. W latach 2009–2015 przewodniczył senackiej Komisji Ustawodawczej. Dwukrotnie został odznaczony medalem ministra sprawiedliwości w uznaniu zasług w realizacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz wkładu w rozwój praworządności w Polsce. Od roku 2019 pełnił funkcję przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu Obrony Praworządności. Reprezentował parlament na forach międzynarodowych, m.in. Komisji Weneckiej i Parlamentu Europejskiego.

Autor kilkuset poprawek do ustaw ustrojowych i kodeksowych, m.in. przyczynił się do rozpoczęcia i kontynuowania realizacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Jest autorem i redaktorem naukowym kilkunastu publikacji naukowych w zakresie Prawa konstytucyjnego. Był członkiem kolegiów redakcyjnych wielu prestiżowych wydawnictw prawniczych, m.in. „Palestry”, członkiem rady naukowej „Humanistycznych Zeszytów Naukowych Prawa Człowieka”, przewodniczącym komitetów organizacyjnych, naukowych ponad 30 konferencji naukowych.

W związku z powyższym pan Piotr Benedykt Zientarski jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia funkcji członka Trybunału Stanu. Kandydat w toku swojej działalności zawodowej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej oraz nieskazitelną charakter, które to przymioty dają gwarancję należytego wypełnienia przez kandydata obowiązków członka Trybunału Stanu. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka w celu przedstawienia kandydata na członka Trybunału Stanu pana Marka Małeckiego, zgłoszonego przez posłów z Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga i Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam w imieniu Klubu Parlamentarnego Pol-

skie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przyjemność zaprezentowania jednego z naszych kandydatów do Trybunału Stanu, jakim jest mecenas Marek Małecki, który urodził się 9 stycznia 1972 r. w Warszawie. Jest adwokatem, działaczem społecznym, ale też sędzią sportowym.

Od urodzenia mieszka w Warszawie, gdzie ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. W 1996 r. ukończył z wyróżnieniem studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Był szefem samorządu studenckiego, członkiem rady wydziału i senatu uczelni, członkiem parlamentu studenckiego, członkiem NZS-u.

W latach 1996–2000 odbył aplikację adwokacką przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie pod patronatem adwokata Eugeniusza Baworowskiego i kierownictwem adwokat Grażyny Włodkiewicz i w 2000 r. zdał egzamin adwokacki. Karierę prawniczą rozpoczął w 1992 r. w Warszawie w oddziale amerykańskiej kancelarii prawniczej. Odbył szkolenia zawodowe we Francji, w Austrii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Po 10 latach pracy dla amerykańskiej kancelarii w Warszawie, Chicago, Nowym Jorku i Londynie został szefem departamentu prawnego jednego z najbardziej wiarygodnych banków na świecie.

Zajmuje się sprawami głównie z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego i karnego, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. przestępstw białych kołnierzyków.

Jest mecenasem sztuki i filantropem, którego głównym celem jest ochrona dorobku kulturalnego. Jego zbiory można oglądać np. na Zamku Królewskim w Warszawie czy w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Udziela również pomocy prawnej i finansowej muzykom, kompozytorom, organizacjom non profit promującym rozwój kultury i sztuki.

Od 2001 r. wykonuje czynnie zawód adwokata. Brał udział w najciekawszych procesach sądowych przełomu XX i XXI w. Współtworzył jako doradca prawny najważniejsze instytucje państwowe w Polsce.

Od 2012 r. jest założycielem kancelarii prawniczej Kancelaria Adwokacja Marek Małecki z siedzibą w Warszawie.

Wysoka Izbo! Osoba pana mecenas Marka Małeckiego ma wszelkie kwalifikacje etyczne, moralne, wszelkie kompetencje i dorobek zawodowy do tego, aby zająć miejsce w Trybunale Stanu z rekomendacji polskiego Sejmu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Zgorzelskiego w celu przedstawienia kandydata na członka Trybunału Stanu pana Józefa Zycha, zgłoszonego przez posłów z Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga i Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić w imieniu naszego klubu parlamentarnego kandydaturę pana marszałka Józefa Zycha na członka Trybunału Stanu.

Pan marszałek Józef Zych urodził się 23 marca 1938 r. w Giedlarowej, województwo podkarpackie. Jest doktorem nauk prawnych, radcą prawnym spełniającym wymogi dotyczące zajmowania stanowiska sędziego. Marszałek Sejmu II kadencji, trzykrotny wicemarszałek Sejmu i dwukrotny marszałek senior. Był organizatorem samorządu radców prawnych oraz jego prezesem I i II kadencji.

Autor ponad 20 pozycji książkowych oraz ponad 300 artykułów na tematy prawnicze. W szczególności zajmował się prawem konstytucyjnym i ubezpieczeniowym. Przewodniczył m.in. Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a także był członkiem Trybunału Stanu w latach 2015–2019.

Jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego wniósł istotny wkład w przygotowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Jako jedyny polski prawnik na zaproszenie Parlamentu Europejskiego uczestniczył w pracach nad konstytucją europejską. Obecnie został zaproszony do prac nad ustaleniem kryteriów, jakie musi spełniać państwo, aby uznać je za państwo praworządne. Prace są prowadzone przez przedstawicieli nauki prawa ośmiu państw Unii Europejskiej.

W czasie sprawowania funkcji marszałka Sejmu, a także przewodniczącego komisji dbał o autorytet Sejmu i posłów. Wykazał się bezstronnością w czasie procedur legislacyjnych nad projektami ustaw, a także w rozwiązywaniu trudnych spraw dotyczących posłów. W okresie prac nad konstytucją oraz w czasie przygotowań do ratyfikacji konkordatu jako umowy międzynarodowej wielokrotnie spotykał się z papieżem Janem Pawłem II.

M.in. z prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem był inicjatorem postępowania kasacyjnego w sprawie uniewinnienia Wincentego Witosa oraz innych skazanych w procesie brzeskim. Był pełnomocnikiem społecznym w tym postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Proces zakończył się uniewinnieniem przed Sądem Najwyższym Wincentego Witosa i pozostałych ośmiu skazanych.

Na arenie międzynarodowej cieszy się uznaniem, o czym świadczy m.in. fakt odznaczenia go przez prezydenta Republiki Francuskiej Legią Honorową Wielkiego Oficera. Doświadczenie parlamentarne, znajomość problemów konstytucyjnych, a także procedur sądowych oraz dotychczasowa postawa gwarantują, że będzie przydatny w pracach Trybunału Stanu.

Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga rekomenduję osobę pana marszałka Józefa Zycha jako kandydata do Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Śliza w celu przedstawienia kandydata na członka Trybunału Stanu pana Marcina Radwana-Röhrenschefa, zgłoszonego przez posłów z Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy), Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga i Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest mi bardzo miło, że mogę przedstawić kandydata na członka Trybunału Stanu, pana mecenasa Marcina Radwana-Röhrenschefa.

Trybunał Stanu jest fundamentem ochrony konstytucji. Wspomaga kontrolę władzy wykonawczej. Dlatego jako Polska 2050 podeszliśmy do tego problemu z najwyższą starannością. Odbiliśmy konsultacje z pięcioma zgłoszonymi przez nas kandydatami. Spośród tych kandydatów, którzy wykazali się wysokim poziomem wiedzy merytorycznej, ogromnym doświadczeniem i etyką zawodową, a także etosem zawodowym, musieliśmy dokonać trudnego wyboru. Dokonaliśmy tego wyboru. Co nas przekonało? Przede wszystkim powściągliwość pana mecenasa, jeśli chodziło o konkretne pytania związane z przyszłym wykonywaniem przez niego obowiązków sędziego Trybunału Stanu. To pokazało, że jest to gwarancja jego niezawisłości i rzetelności w powierzonych mu i wykonywanych przez niego obowiązkach.

Pan mecenas Marcin Radwan-Röhrenschef jest adwokatem od 25 lat, od 1998 r. Wcześniej ukończył Uniwersytet Warszawski. Jest doktorem nauk prawnych, od 2009 r. – współnikiem w kancelarii, która jest jednym z liderów krajowych i międzynarodowych rankingów w zakresie sporów gospodarczych. Zajmował się także obsługą prawną bardzo dużych projektów infrastrukturalnych, reprezentował Skarb Państwa w postępowaniu przed TSUE, a także występował w Trybunale Konstytucyjnym, reprezentując stowarzyszenie Integracja w sprawach z zakresu Kodeksu wyborczego, zabiegając o uprawnienia niepełnosprawnych w procesie wyborczym. Jest także sędzią Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Pan Marcin Radwan swoim bogatym doświadczeniem zawodowym i dotychczasową praktyką daje pełną rękojmię tego, że podjęte obowiązki członka Trybunału Stanu będzie wykonywał z poszanowaniem prawa i pełnym zaangażowaniem.

Z całą pewnością i sercem pełnym nadziei chciałbym zarekomendować kandydaturę pana mecenasa Marcina Radwana-Röhrenschefa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Bartłomieja Peja. Przepraszam, nie wiedziałem, czy pan poseł się deklinuje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie deklinuje się pan poseł. Zapamiętam na zawsze, że pan poseł Bartłomiej Pejo się nie deklinuje.

Właśnie jego zapraszam w celu przedstawienia kandydata na członka Trybunału Stanu pana Macieja Miłosza, zgłoszonego przez posłów z Klubu Poselskiego Konfederacja, Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga i Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartłomiej Pejo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wszystkich wnioskodawców, w szczególności parlamentarzystów klubu parlamentarnego Konfederacja, mam niewątpliwie zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie kandydaturę pana mecenasa Macieja Miłosza na członka Trybunału Stanu.

Pan Maciej Miłosz jest aktualnie radcą prawnym, a zarazem niewykonującym zawodu adwokatem. Piastuje stanowisko członka Państwowej Komisji Wyborczej. Uprzednio z woli Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej został wybrany na członka Trybunału Stanu. Pan Maciej Miłosz jest bezpartyjny.

Mecenas Maciej Miłosz urodził się w dniu 18 października 1980 r. w Lublinie. Ukończył III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie. W latach 1999–2004 studiował prawo na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W roku 2004 uzyskał tytuł magistra prawa wskutek obrony pracy „Prawo do własności w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu”. W latach 2006–2010 odbywał aplikację adwokacką w Izbie Adwokackiej w Lublinie. Od 2010 r., po złożeniu egzaminu adwokackiego, nieprzerwanie wykonywał zawód adwokata, a następnie radcy prawnego w Lublinie, Stalowej Woli i Warszawie.

Posiada bogate doświadczenie w doradztwie prawnym na rzecz szeroko pojętego obrotu gospodarczego, co stanowi główny obszar jego praktyki zawodowej. Dwukrotnie był zastępcą członka Komisji Rewizyjnej Izby Adwokackiej w Lublinie. W latach 2004–2007 był doktorantem na seminarium z prawa porównawczego amerykańskiego i europejskiego. W 2003 r. otrzymał stypendium na Uniwersytecie w Gandawie ufundowane przez Ministerstwo do spraw Związku Flamandzkiego Królestwa Belgii. Na przełomie lat 2004 i 2005 odbył staż w Parlamencie Europejskim w Brukseli i Strasburgu. W 2005 r. ukończył podyplomowe studia w Centrum Prawa Amerykańskiego – wspólnej inicjatywie Chicago-Kent College of Law i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W latach

2005–2006 był asystentem w zakładzie naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przy udziale Temple University.

W przeszłości prawnik fundacji Instytut na rzecz Państwa Prawa w Lublinie. Korporant, reaktywator i prezes założonej w 1922 r. korporacji akademickiej Concordia w Lublinie. Od 2010 r. członek zarządu, a następnie wiceprezes Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie.

Pan mecenas Maciej Miłosz spełnia określone Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej wymagania na członka Trybunału Stanu, to jest posiada wszelkie kwalifikacje uprawniające do zajmowania stanowiska sędziego.

Rekomenduję Wysokiej Izbie powołanie pana Macieja Miłosza na członka Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy prezentację kandydatów.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nikt się nie zgłasza.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera zastępców przewodniczącego i członków Trybunału Stanu bezwzględną większością głosów.

Zgodnie z art. 26 ust. 2 regulaminu Sejmu wybór członków Trybunału Stanu odbywa się łącznie, chyba że Sejm postanowi inaczej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy więc do głosowania łącznego w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem dwóch zastępców przewodniczącego i członków Trybunału Stanu, zgodnie z listą kandydatów z druków nr 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50 i 51, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 431 posłów, przeciw – 1, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał dwóch zastępców przewodniczącego Trybunału Stanu: pana Jacka Dubois i pana Piotra Łukasza Juliusza Andrzejewskiego, a także 16 członków Trybunału Stanu: pana Marka Czeszkiewicza, pana Jana Majchrowskiego, pana Adriana Salusa, pana Piotra Saka, pana Marcina Wawrzyniaka, pana Macieja Gustawa Zaborowskiego, panią Sabinę Grabowską, pana Adama Koczyka, pana Marka Mikołajczyka, pana Przemysława Rosatiego, pana Piotra Benedykta Zientarskiego, pana Marka Małeckiego, pana Józefa Zycha, pana Marcina Radwana-Röhrenschefa, panią Kamilę Ferenc oraz pana Macieja Miłosza. *(Oklaski)*

Marszałek

Dziękuję państwu bardzo za to głosowanie.

Został złożony do mnie wniosek formalny, złożył go pan poseł Paweł Jabłoński, o przerwanie posiedzenia Sejmu do dnia 21 listopada do godz. 18.

Zechce pan krótko uzasadnić wniosek?

Posel Paweł Jabłoński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten wniosek tak naprawdę ponawiam, lekko go modyfikując, dlatego że wniosek, który został złożony prawidłowo, nie został rozpoznany, a ja chcę dać państwu szansę, żebyście państwo nie bali się...

(*Głosy z sali: Ooo...*)

...wyrazić w głosowaniu, co sądzicie o zmianie traktatów, co sądzicie o tym, co ma być głosowane w Parlamencie Europejskim. Stanowisko Prawa i Sprawiedliwości jest jasne. Stanowiska Platformy, Trzeciej Drogi, Lewicy obywatele nie znają. Dajcie szansę sobie, dajcie szansę naszym obywatelom, żeby poznali, jakie jest wasze stanowisko w tej sprawie.

Ja wiem, panie marszałku, że dzisiaj o godz. 18 jest posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że tam ten projekt również będzie procedowany, choć uważam, że projekt powinien być procedowany tutaj dzisiaj na posiedzeniu plenarnym. Jutro będzie za późno.

Dlatego składam wniosek o to, żeby przerwa, którą pan marszałek planował pierwotnie do jutra do godz. 11, została tak naprawdę skrócona, żeby Sejm zebrał się dzisiaj jeszcze raz na posiedzeniu plenarnym i kontynuował prace. (*Dzwonek*) Sejm, szanowni państwo, nie może być Sejmem niemym (*Oklaski*), Sejm nie może być Sejmem leniwym. Mamy obowiązek wobec naszych obywateli, żeby w istotnych sprawach pracować. Pracujmy, szanowni państwo.

(*Posel Mirosław Suchoń: Na razie robicie zadymę, a nie pracujecie.*)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska: Dajcie pracować rządowi.*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jest wniosek przeciwny, sprzeciw wobec tego wniosku.

Pan poseł Marek Sawicki.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek przeciwny i apel i do pana ministra Jabłońskiego, i do pana premiera Morawieckiego. Wyjaśnijcie polskiemu społeczeństwu, dlaczego bez zmiany traktatów europejskich zgodziliście się na federalizację finansową Unii Europejskiej. (*Oklaski*) Mamy wspólne podatki za zgodą pana premiera. Mamy wspólne pożyczki i kre-

dyty i uwspólnotowanie długu za zgodą pana premiera. I mamy zapis o wypłacie pieniędzy na zasadach bliżej nieokreślonej praworządności. Na to wszystko zgodził się pan premier Morawiecki. (*Oklaski*) A więc przestańcie uprawiać tę hipokryzję i dajcie normalnie w tym Sejmie procedować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Jabłoński złożył konkretny wniosek formalny. Wnosi o przerwanie posiedzenia Sejmu do godz. 18.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie marszałku...*)

Przepraszam, w jakim trybie?

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Sprostowanie.*)

Zaraz, chwila. Był wniosek formalny, był sprzeciw wobec wniosku formalnego, głosujemy nad wnioskiem formalnym. Wniosek formalny dotyczy przerwy, a nie dotyczy naszego stanowiska wobec kwestii, które wyrażane były przez państwa posłów.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: W trybie sprostowania, panie marszałku.*)

Zapraszam do dania temu świadectwa, panie pośle, w oświadczeniach poselskich, które będą za chwilę, a ja z uwagą tych oświadczeń wysłucham, podobnie jak Wysoka Izba. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Posel Sawicki skłamał.*)

Poddaję wniosek formalny pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: Skrócenie przerwy.*)

(*Głos z sali: Ale źle pan odczytał.*)

Nie, proszę pani, pani poseł, wyraźnie odczytałem wniosek i za chwilę, tylko skończmy głosowanie, przeczytam państwu wniosek.

Kto się wstrzymał?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zaraz, zaraz.

Wniosek pana posła Jabłońskiego. Pan poseł wyraźnie wnosi o przerwanie posiedzenia Sejmu RP do godz. 18 w dniu dzisiejszym, tj. 21 listopada 2023 r.

Głosowało 455 posłów. Za – 208, przeciw – 247, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Posel**Aleksandra Karolina Wiśniewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komunikat w sprawie pierwszych posiedzeń stałych komisji sejmowych. Marszałek Sejmu na podstawie art. 20

Sekretarz Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska

ust. 2 regulaminu Sejmu zwołał na dzień 21 listopada 2023 r. pierwsze posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – sala nr 14, budynek G, godz. 15,

— Obrony Narodowej – sala nr 24, budynek G, godz. 15,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – sala nr 12, budynek G, godz. 15,

— do Spraw Służb Specjalnych – sala nr 309, budynek S, godz. 15,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – sala nr 12, budynek G, godz. 15.45,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – sala nr 14, budynek G, godz. 15.45,

— Infrastruktury – sala nr 24, budynek G, godz. 15.45,

— Etyki Poselskiej – sala nr 301A, budynek K, godz. 15.45,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – sala nr 14, budynek G, godz. 16.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – sala nr 12, budynek G, godz. 16.30,

— Spraw Zagranicznych – sala nr 22, budynek G, godz. 16.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – sala nr 14, budynek G, godz. 17.15,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – sala nr 24, budynek G, godz. 17.15,

— Polityki Senioralnej – sala nr 12, budynek G, godz. 17.15,

— Kultury i Środków Przekazu – sala nr 22, budynek G, godz. 17.15,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – sala nr 12, budynek G, godz. 18,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – sala nr 24, budynek G, godz. 18,

— Gospodarki i Rozwoju – sala nr 14, budynek G, godz. 18,

— do Spraw Unii Europejskiej – sala nr 412, budynek U, godz. 18,

— Zdrowia – sala nr 14, budynek G, godz. 18.45,

— Łączności z Polakami za Granicą – sala nr 24, budynek G, godz. 18.45,

— do Spraw Kontroli Państwowej – sala nr 12, budynek G, godz. 18.45,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – sala nr 14, budynek G, godz. 19.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – sala nr 24, budynek G, godz. 19.30.

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stwierdzam, że na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 listopada br.

Otrzymali państwo informację o tym, kiedy będą odbywać się obrady komisji, podczas których wyłaniane będą prezydium. Komisje będą mogły powstać. Dzięki temu będą mogły być do nich kierowane ustawy, które kluby parlamentarne już wnoszą.

Zgodnie z tym, co ustaliliśmy, jutro będziemy procedować nad obywatelskim projektem w sprawie procedury in vitro.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos ma poseł Antoni Macierewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Czas wypowiedzi w tym punkcie – 3 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt pana marszałka Hołowni, by oświadczenia trwały 3 minuty, jest zupełnie nową w ciągu ostatnich 30 lat koncepcją. Panie marszałku, pan idzie za daleko. Może pan to ograniczyć do 30 sekund? A może do 2 sekund?

Marszałek:

Panie pośle, nie mam takiego zamiaru, ale jeżeli nie zmieści się pan w 3 minutach, z przyjemnością doliczę panu 2 minuty.

Poseł Antoni Macierewicz:

To, co pan robi, to jest po prostu skandal. Realizuje pan to w sposób, który ma pana usprawiedliwić, dlatego że istota polega na tym, że odrzucił pan wraz ze swoją formacją możliwość przekazania przez polski Sejm jednoznacznego stanowiska w sprawie jutrzejszego działania Unii Europejskiej, która ma pozbawić Polskę niepodległości. I to pan właśnie oraz pana formacja sprawiliście, że polski Sejm nie może się przed decyzją Unii Europejskiej publicznie wypowiedzieć. Wy się zgadzacie na to, by Polska została pozbawiona niepodległości. To jest zdrada stanu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Nie wykorzystał pan nawet tych 3 minut.

(*Poseł Iwona Ewa Arent: Nie komentuj, prowadź.*)

Przypominam art. 185 regulaminu Sejmu, który mówi, iż oświadczenia poselskie nie mogą trwać dłu-

Marszałek

żej niż 5 minut, co zostawia mi pole do interpretacji i stwierdzenia, że dzisiaj będą trwały 3 minuty.

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira z Koalicji Obywatelskiej, a później pan poseł Grzegorz Braun z Konfederacji.

Posel Klaudia Jachira:

Szeregowy pośle Kaczyński – tymi słowami zwracałam się z mównicy sejmowej przez ostatnie 4 lata poprzedniej kadencji. Mówiłam tak, żeby podkreślić, że niezgodnie z prawem uzurpował pan sobie władzę, która zgodnie z konstytucją przynależy prawowitemu marszałkowi Sejmu i Wysokiej Izbie. Szanowni państwo, przegraliście wybory, więc czas waszego zawłaszczania państwa, omijania konstytucji dobiega końca. Dlatego nie będę się już tak więcej zwracać z tej mównicy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powoli odslaniają się mechanizmy działania odchodzącego reżimu. Przestępcy na szczytach władzy, tajne służby niszczące przeciwników politycznych, skorumpowani dziennikarze, państwowe firmy napędzające machinę propagandy i prokuratura chroniąca cały ten ogromny, chory, mafijny układ. Teraz staje się zrozumiałe pozornie absurdatne zachowanie prezydenta Dudy, który misję tworzenia rządu powierza przegranym. Toną i robią wszystko, byle tylko jeszcze trochę utrzymać się na powierzchni. Wiedzą, że zachowywali się podle. Wszystkich do siebie zrazili i nikt im teraz nie poda ręki. Swoje rządy oparli na rozdawnictwie, dezinformacji i kłamstwie. Nie mieli żadnych ideałów. Na zewnątrz: płasy przed ołtarzem, wstawanie z kolan i gęby pełne frazesów, a w środku: po trupach do władzy, korupcja polityczna, zdrada i grabież państwowej kasy. Mieli obsesję władzy i za nic nie chcieli jej oddać. Po drodze zniszczyli państwo prawa, gospodarkę, armię, edukację i naukę, zniszczyli prawa kobiet, wywołali inflację i drożyznę, uderzyli w nasze strategiczne sojusze i bezpieczeństwo, poszli na wojnę z prawami kobiet i utuczyli przestępców w sutannach.

Mścili się na środowisku naturalnym, wycinali lasy i puszcze, zatruli powietrze i wodę. Walczyli z kulturą, nauką, ekologią, postępem, humanizmem i zdrowym rozsądkiem. Jeszcze jedna kadencja i zafundowaliby nam nową Berezę Kartuską, rządy biskupów i procesy czarownic. Teraz za to odpowiedzą. Jak sami zwykli mówić, im się to po prostu należy. (*Okłaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Braun z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Wysoka Pustoszejąca Izbo! My tu gadu-gadu, a tam na rubieżach, które niebezpiecznie zbliżyły się po ostatnich wiekach do stolicy Polski, na pograniczu, na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie nasi rolnicy, przewoźnicy, transportowcy, kierowcy koczują w obronie swoich – uwaga, to powinno się bardzo podobać lewicy z lewej – miejsc pracy. A co powinno podobno podobać się lewicy z prawej? Oni koczują, protestują w obronie suwerenności Polski, bronią przed inwazją, agresją eurokołchozu. I to powinno się wam podobać, chociaż jedni i drudzy przyczyniliście się do tego, żeby Polskę na przestrzał otworzyć na już nie sugestie, tylko dyktat Brukseli.

Otóż Bruksela podyktowała, że znosi się zezwolenia na pracę kierowców w trasach wykraczających poza ich państwa. Dogadano, dobito tego targu ponad naszymi głowami. Ale działo się to w czasie, kiedy Warszawa, rządzący, rząd Zjednoczonej Łe-Prawicy deklarował się jako chętny, by pełnić rolę, cytuję klasyka: sług narodu ukraińskiego. Otóż słudzy narodu ukraińskiego z jednej strony, a eurofederali z drugiej strony to właśnie sprawili, że tak jak rolnictwo już latem padało i dusiło się pod ciśnieniem, pod presją – to słynne techniczne zboże ukraińskie – tak też i dzisiaj ściśle analogicznie polscy transportowcy, przewoźnicy, przedsiębiorcy w tej branży padają i zbankrutują, szanowni państwo, bo jedno auto ciężkie do wożenia rozmaitych towarów bardzo nam przydatnych to jest poważna inwestycja, zwłaszcza dla tzw. misiów, małych i średnich przedsiębiorców, to były inwestycje ich życia.

Otóż Rzeczpospolita Polska rozrywana była przez wojnę plemion Zjednoczonej Łe-Prawicy i totalnej opozycji, z których jedni mniej, a drudzy bardziej chętnie dokonali hurtowej wyprzedaży naszej suwerenności na rzecz eurokołchozu. Polska przedsiębiorczość pada i my posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – nie tylko z tych okręgów, nie tylko z Podkarpacia, Lubelszczyzny, ale jak Polska długa i szeroka (*Dzwonek*) – jesteśmy winni przejawić solidarność z tymi, którzy, uwaga, dzisiaj walczą także o nas, bo dziś rolnicy, przewoźnicy, a jutro przyjdą po was, jutro nastąpi ciąg dalszy. Dlatego tam na pograniczu – bardzo dziękuję, panie marszałku, za tolerancję dla nieznacznego przekroczenia czasu mojego oświadczenia – tam na granicy rozstrzygają się większe sprawy.

Mam nadzieję, że ta Wysoka Izba niezależnie od podziałów, które nią targają, opowie się za tym, żeby Polak u siebie, na swoim mógł sadzić, wozić niezagrożony nagłą zmianą reguł gry. Bo o te zmiany reguł gry tutaj idzie. Kierowcy, transportowcy, przewoźnicy ukraińscy, tak jak rolnicy czy magnaci produkcji rolno-spożywczej na Ukrainie, nie muszą spełniać tych rozmaitych, skądinąd absurdatnych norm eurokołchozowych, które narzucone zostały przez was, przez tę władzę polskiemu rolnikowi, polskiemu przewoźnikowi.

Posel Grzegorz Braun

Otóż my nie jesteśmy entuzjastami norm eurokołchozowych – to chyba, panie marszałku, oczywiście – wręcz przeciwnie, radzi byśmy je zakwestionować i ten dyktat znieść, ale póki te reguły gry obowiązują, nie zgodzimy się na to, żeby nasi ludzie, nasi rodacy byli upośledzeni i żeby musieli spełniać bardziej wyśrubowane normy niż ci, którzy pod dowolnym pretekstem są wpuszczani na nasz rynek. Tak jak zaorane zostało już częściowo, w znacznej mierze rolnictwo, tak za chwilę doczeka się tego transport. Bądźmy solidarni z tymi, którzy dzisiaj protestują na granicy. Bardzo dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski z Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy sprawy bezpłatnego przekazania podnośnika hydraulicznego z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku do OSP Turek.

Od dłuższego czasu media publiczne, władze samorządowe lokalne, ale także ochotnicze straże pożarne zbulwersowane są zamiarem komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Turku, który zasygnalizował możliwość przekazania podnośnika hydraulicznego do gminy wiejskiej. Ten podnośnik jest bardzo potrzebny na terenie miasta Turek, dlatego że występuje tam zabudowa wielopoziomowa, są takie instytucje publiczne jak szpital, Policja, urzędy, stąd ten podnośnik jest tam bardzo potrzebny.

Zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej przypominam komendantowi głównemu Państwowej Straży Pożarnej i komendantom wojewódzkim i powiatowym art. 31: sprzęt w dobrym stanie, ale zbędny w PSP przekazuje się do OSP po zasięgnięciu stosownej opinii oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Tę drogę należy wykorzystać. Chcę też przypomnieć, że na zakup tego podnośnika, o którym w tej chwili mówię, składały się również miasto Turek oraz przedsiębiorstwo gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Nieładnie więc, panowie komendanci, że nie macie pamięci historycznej mówiącej o tym, kto dokładał się do tego podnośnika, a w tej chwili chcecie go przekazać gdzie indziej.

Mamy też niepokojące informacje, że z okazji Święta Niepodległości w Państwowej Straży Pożarnej działy się nadzwyczajne rzeczy, mianowicie nadzwyczajne awanse po roku, po 2 latach, nadzwyczaj-

ne premie, przenoszenie do wyższych grup, tak aby można było z chwilą przejścia na świadczenie emerytalne otrzymać wyższą emeryturę. To wszystko świadczy o tym, że również i tam – co mnie strasznie martwi – zajrzała polityka.

Państwowa Straż Pożarna jako służba publiczna nie miała być tą służbą, która jest upolityczniona, i nie była. W tej chwili, za rządów PiS-u, stała się przystawką. Rozwożono samochodami służbowymi materiały wyborcze i używano tejsze formacji do akcji wyborczej partii rządzącej.

Apeluję do komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, bo jest z Wielkopolski, aby zainteresował się sprawą z Turku i postępował zgodnie z prawem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Grzegorz Lorek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panowie Posłowie! Panie, Panowie! Wysoka Izbo! W swoim pierwszym wystąpieniu chciałem podziękować mieszkańcom Piotrkowa Trybunalskiego, powiatu piotrkowskiego, powiatu bełchatowskiego, powiatu radomszczańskiego i powiatu tomaszowskiego za głosy na mnie oddane. Sprawy, które będą procedowane w Wysokiej Izbie X kadencji, szczególnie w zakresie rolnictwa i w zakresie węгля brunatnego, będą dla mnie bardzo ważne i bardzo istotnie będę o nie zabiegał.

Szczególnie węgiel brunatny i koncern PGG w Bełchatowie dla Polski są bardzo ważne. To jest 25% wytwarzanego prądu. Nie da się z miesiąca na miesiąc – a niektóre siły polityczne chciałyby z dnia na dzień – doprowadzić do wyłączenia kopalni, elektrowni Bełchatów z systemu energetycznego naszego kraju.

Szanowni Państwo! Będę walczył o to, żeby miejsca pracy i rozwój tego koncernu służyły naszej Polsce, żeby węgiel brunatny i energia stamtąd dalej wspierały, dopóki nie powstaną elektrownie atomowe w naszym kraju, naszą gospodarkę energetyczną.

Rolnictwo jest bardzo ważną gałęzią gospodarki powiatu piotrkowskiego, szczególnie jeśli chodzi o trzodę chlewną. Trzeba zabiegać o to, żeby polskie mięso było na naszych stołach i żeby nasi rolnicy nie martwili się o przyszłość.

Z tego miejsca deklaruję, że te 4 lata będę poświęcał naszej ojczyźnie i regionom piotrkowskiemu, bełchatowskiemu, radomszczańskiemu, tomaszowskiemu, żeby dalej się rozwijały, tak jak było to za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jako ostatnia oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Wojciechowska z klubu Koalicji Obywatelskiej. Bardzo proszę.

Poseł Anna Wojciechowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stoję tutaj przed państwem, przed swoimi mieszkańcami, przed swoimi wyborcami – okręg nr 35, województwo warmińsko-mazurskie, od Olsztyna przez całą część wschodnią do Podlasia.

Chciałam państwu bardzo podziękować za oddane na mnie głosy. To było niesamowite wydarzenie w naszym regionie. Od bardzo długiego czasu pierwszy raz Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska, ale również Trzecia Droga i Lewica osiągnęły tak wspaniałe wyniki. I to wszystko dzięki państwu, dzięki państwa uczestnictwu w wyborach. Bardzo państwu dziękuję. To jest dla nas bardzo ważne, że również państwo chcecie żyć w Polsce wolnej, sprawiedliwej, praworządnej, demokratycznej, spokojnej, przyjaznej. Zrobimy wszystko jako opozycja, a więc Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i Lewica, żeby

to się stało. Na pewno dotrzymamy obietnic, które państwu złożyliśmy. Jak państwo widziecie, jesteśmy bardzo zdeterminowani. Najważniejszym przykładem, bardzo ważnym, jest to, że od jutra zaczynamy procedować nad projektem ustawy o finansowaniu in vitro. To znaczy, że zmiany już się zaczęły.

Jeszcze raz państwu bardzo dziękuję i obiecuję, że przy tych wszystkich problemach naszego kraju, naszego państwa na pewno nie zapomnę o Warmii i Mazurach. Mamy olbrzymie wsparcie. Na pewno zrobimy wszystko, aby nasz region uczynić bardziej atrakcyjnym, aby był bardziej zaopiekowany, również jeśli chodzi o ochronę środowiska, ażeby nasz region był regionem konkurencyjnym dla wszystkich innych, pozostałych części Europy.

Dziękuję państwu raz jeszcze i proszę o chwilę cierpliwości. Jesteśmy u państwa na służbie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia jutrzejszego, tj. 22 listopada br., do godz. 11.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 14 min 26)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe
PL ISSN 0867-2768. Cena 1,90 zł + 5% VAT

